

23 bm. zbiera się
Sejm

Na podstawie art. 25 ust. 1 pkt. 2 Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Rada Państwa postanowiła zwołać ósmą sesję Sejmu VI kadencji z dniem 17 października 1975 r.

★

Prezydium Sejmu postanowiło zwołać 29 posiedzenie Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej 23 października 1975 r.

Porządek dzienny posiedzenia przewiduje:

● oświadczenie prezesa Rady Ministrów w sprawie wyników Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie;

● sprawozdanie Komisji Prac Ustawodawczych oraz Komisji Spraw Wewnętrznych i Wymiaru Sprawiedliwości o rządowym projekcie ustawy o państwowym arbitrażu gospodarczym;

● sprawozdanie Komisji Kultury i Sztuki o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o prawie autorskim;

● sprawozdanie Komisji Pracy i Spraw Socjalnych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa;

● sprawozdanie Komisji Pracy i Spraw Socjalnych o rządowym projekcie ustawy o dalszym zwiększeniu świadczeń dla kombatantów i więźniów obozów koncentracyjnych.

PAP

PRZEBIEG REORGANIZACJI ORGANÓW SĄDOWNICTWA I PROKURATURY ■ MIANOWANIE AMBASADORA PRL W INDIACH

Posiedzenie
Rady Państwa

Wczoraj odbyło się w Belwederze posiedzenie Rady Państwa. Omówiono zwołanie jesiennej sesji Sejmu PRL. Rada Państwa rozpatrzyła informację ministra sprawiedliwości i prokuratora generalnego PRL o obsadzie stanowisk sędziowskich i prokuratorskich oraz polityce kadrowej w tym zakresie.

Rada Państwa pozytywnie oceniła przebieg reorganizacji organów sądownictwa i prokuratury związanej z reformą terenowych organów władzy i administracji państwowej. Stwierdziła, że w zakresie przygotowania, szkolenia i doskonalenia kadr dodatkowo należy ocenić realizację uchwały Biura

Politycznego KC PZPR z października 1972 r. w sprawie dalszego doskonalenia polityki kadrowej i podnoszenia poziomu kadr kierowniczych.

Rada Państwa mianowała Jana Czaple, ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Republice Indii.

J. Czapla urodził się w 1925 roku w Krzeszowie w rodzinie chłopskiej. W latach okupacji należał do ruchu oporu, walczył w szeregach Armii Ludowej. Przeszedł szlak bojowy i Armii Wojska Polskiego od Wistki do Łaby. Po wyzwoleniu pozostał w LWP. Awansował do stopnia gen. dywizji. Od 1972 r. pełnił funkcję podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Jest członkiem KC PZPR i posłem na Sejm PRL. (PAP)

W 33 rocznicę egzekucji

Hold bojownikom
zamordowanym
przez hitlerowców

Przed 33 lata — 16 października 1942 roku — hitlerowcy powiesili w Warszawie 50 działaczy ruchu robotniczego i żołnierzy ruchu oporu, głównie członków KPP i PPR, więźniów Pawiaka, bojowników o wyzwolenie Ojczyzny. Egzekucje odbyły się w 5 punktach. Były one odwetem okupanta za wysadzenie przez bojowników ruchu oporu torów kolejowych pod Warszawą.

Wczoraj, w rocznicę tego wydarzenia — społeczeństwo stolicy oddało hold bohaterom po ległym w walkach o narodowe i społeczne wyzwolenie kraju. Na cmentarzu komunalnym na Powązkach, przed kwatery z obeliskiem wzniesionym ku czci 50 zamordowanych przez hitlerowców patriotów, kompania reprezentacyjna wojska polskiego oddała honory wojskowe. Wieniec i wianki kwiatów złożyły delegacje organizacji politycznych. (PAP)

Sobotnio-niedzielną
„GŁOS WIELKOPOLSKI“

w objętości
12 stron

W numerze m. in.:

- „Jak sobie urządzimy...“ z cyklu „Nasze polskie sprawy“
- Szata chroni człowieka
- Artykuł o badaniach dla Altkości Polonii zagranicznej
- Z Teatrem Nowym w NRD
- Warszawa chopinowska
- „Forum“ — tym razem o studentach.
- Ponadto: feljetyony
- listy czytelników
- humor i rozrywka.

SPORT

Wspaniały rekord
świata w trójskoku

Wspaniały rekord świata w trójskoku padł podczas Igrzysk Panamerykańskich rozgrywanych w Meksyku. Jego autorem jest 21-letni lekkoatleta brazylijski — Joao Oliveira. Użył się na tej konkurencji rezultat 17,89 poprawiając poprzedni najlepszy rezultat na świecie, ustanowiony w 1972 r. przez radzieckiego zawodnika Wiktora Sanieja o 45 cm! Dotychczasowy najlepszy wynik Oliveiry w trójskoku wynosił 16,74.

PAP

GŁOS
WIELKOPOLSKI

Poznań, piątek 17 X 1975
Nr 229 (9813)

Wyd. AB

Cena 50 gr

Ukazuje się od 16 lutego 1945

Obrady Rady Naczelnej i Zarządu Głównego ZBoWiD

Aktywny udział kombatantów w realizacji
programu przyspieszonego rozwoju kraju

W Warszawie odbyło się wczoraj posiedzenie Rady Naczelnej i Zarządu Głównego ZBoWiD. Posiedzeniu przewodniczył premier, prezes Rady Naczelnej ZBoWiD Piotr Jaroszewicz. Przedmiotem obrad było współuczestnictwo środowiska kombatanckiego w realizacji programu przyspieszonego społeczno-ekonomicznego rozwoju kraju, a także udział kombatantów w ogólnonarodowej dyskusji przed VII Zjazdem partii.

W obradach uczestniczyli: członek Biura Politycznego KC PZPR, minister obrony narodowej gen. armii Wojciech Jaruzelski i zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR, Stanisław Kania.

Zebrani minutą ciszy uczcili pamięć zmarłego wiceprezesa Rady Naczelnej ZBoWiD, b. więźnia Oświęcimia i Buchenwaldu, wybitnego uczonego i wychowawcy młodzieży prof. Jana Zygmunta Jakubowskiego.

Prezes ZG Związku — Stanisław Wroński nawiązując do tegorocznych obchodów 30

rocznicy zwycięstwa nad faszystym podkreślił, że stały się one dla środowiska kombatanckiego okazją do przypomnienia wkładu narodu polskiego w rozgromienie faszystów, a także pogłębienia świadomości historycznej, zwłaszcza wśród młodego pokolenia Polaków.

Podstawą programu działania organizacji ZBoWiD-owskiej w obecnym okresie stwierdził minister d.s. kombatantów Mieczysław Grudziński — są wytyczne Komitetu Centralnego na VII Zjazd, a także decyzje Biura Politycznego KC PZPR w sprawie dalszej poprawy sytuacji kombatantów i b. więźniów obozów koncentracyjnych.

W dyskusji głos zabierali: Roman Chłodziński, Kazimierz Kąkol, Mieczysław Kaczor, Antoni Korzycki, Stefan Sokółowski, Halina Pietkiewicz, Wojciech Żukowski, Bronisław Józków, Kazimierz Tandej, Włodzimierz Sekorski, Władysław Skorek.

Podkreślając wciąż wzrastającą opiekę partii i państwa nad kombatantami, dyskutanci przypomnieli wielki dorobek liczący dziś ponad 400 000 członków organizacji, zwłaszcza w integracji środowisk kombatanckich oraz ideowo-politycznej zwartości szeregów ZBoWiD.

Omawiając osiągnięcia Polskiej Ludowej w okresie jej po-

Komunikat
TVP i PR

DZISIAJ O GODZ. 19.50 TELEWIZJA POLSKA W OBU PROGRAMACH (KOLOR) ORAZ POLSKIE RADIO W PROGRAMIE I NADADZĄ SPRAWOZDANIE ZE SPOTKANIA I SEKRETARZA KC PZPR EDWARDA GIERKA I PREMIERA PIOTRA JAROSZEWICZA Z PRZEDSTAWICIELAMI GOSPODARKI MORSKIEJ.

Rozmowy Le Duana w Berlinie

W siedzibie KC SED w Berlinie kontynuowane były wczoraj rozmowy oficjalne między I sekretarzem KC SED, E. Honeckerem, stożącym na czele delegacji partyjnej rządowej NRD oraz I sekretarzem KC PPW, Le Duaniem, kierującym delegacją partyjno-rządową DRW. Agencja CTK informuje, że na za prośbienie KC KPCz i rządu CSRS w najbliższych dniach przybędzie do Czechosłowacji z oficjalną przyjaźnią wizytą partyjno-rządową delegacja DRW z I sekretarzem KC Partii Pracujących Wietnamu, Le Duaniem na czele.

Podróż kosmonautów ZSRR

Kosmonauci radzieccy A. Leonow i W. Kubaśow odbywający wraz z rodzinami podróż po Stanach Zjednoczonych, przybyli z Chicago do Omaha. Następnym etapem ich podróży jest Salt Lake City. Kosmonautom towarzyszą astronauta amerykańscy.

Komunikat Indie — Jugosławia

Po zakończeniu rozmów indyjsko-jugosłowiańskich z udziałem premiera Jugosławii, D. Bjedicia ogłoszono wspólny komunikat. W komunikacie wyrażono przekonanie, że wyniki Konferencji Bezpieczeń-

stwa i Współpracy w Europie przyczynią się do utrwalenia pokoju. Obie strony wskazują na konieczność rozszerzenia procesu odprężenia na inne części świata.

W dokonaniach bieżącego 5-lecia — podkreślił P. Jaroszewicz — godny udział ma środowisko kombatanckie — działacze, aktywiści i członkowie ZBoWiD. Korzystając z bogatego doświadczenia, wierni swoim zasadom, gotowi zawsze służyć krajowi w potrzebie, dają oni świadectwo wielkiego zaangażowania w sprawy dnia dzisiejszego i jutra Polski. Swoją postawą dowodzą niezmiennie, że wczorajszym patriotyzm zbrojnej walki dziś manifestuje się w twórczej i wydajnej pracy dla Ojczyzny.

Wskazując na coraz wyższą pozycję kombatantów w naszym współczesnym życiu mówca stwierdził, że sprawy opieki i pomocy dla ludzi czynu rewolucyjnego i wyzwolenia, dla ofiar hitlerowskiej polityki eksterminacyjnej, zawsze znajdowały się w centrum uwagi kierownictwa partii i państwa. Najlepszym tego świadectwem były i są wysiłki podejmowane dla zapewnienia godziwych warunków bytu tym, którzy w

Dokończenie na str. 2

Minister spraw zagranicznych
Holandii zakończył wizytę w PRL

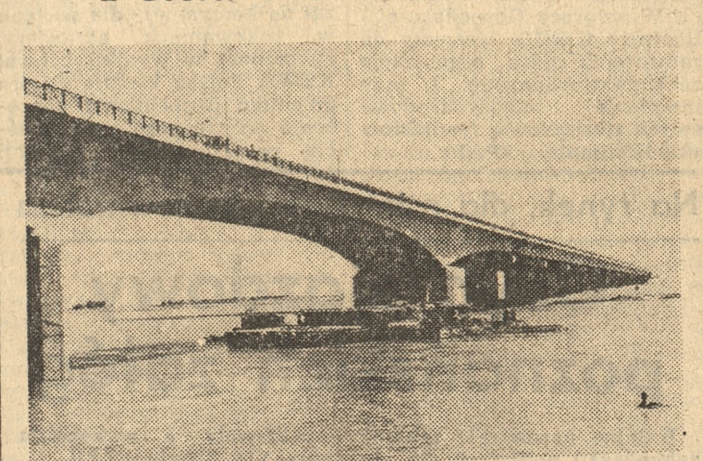
(opublikowanie wspólnego komunikatu)

Dobiegła końca 3-dniowa oficjalna wizyta, jaką złożył w Polsce minister spraw zagranicznych Holandii Max van der Stoep. Wczoraj holenderski gość w towarzystwie ministra spraw zagranicznych Stefana Olszowskiego odbył krótką podróż po Polsce. W jej trakcie zwiedził Śląską nieckę węglową, a następnie przybył na teren b. hitlerowskiego obozu zagłady w Oświęcimiu. Pożegnanie gościa odbyło się po południu w Krakowie.

Opublikowany został wspólny komunikat o wizycie.

Podróż po kraju min. van der Stoep rozpoczął od wizyty na Śląsku i w Zagłębiu. W

Polski most w Iraku



Irak. Zbudowany przez polskich specjalistów most Tikrit na Eufracie.

Fot. — CAF

W Piłskim i Leszczyńskim

Konferencje PZPR wytyczają
kierunki dalszego działania

W Wielkopolsce odbywają się kolejne przedjazdowe konferencje PZPR — zakładowe, miejskie, gminne, miejsko-gminne, a w Poznaniu — dzielnicowe. Dokonuje się na nich podsumowania dotychczasowych osiągnięć ludzi pracy różnych środowisk oraz dyskutuje się nad możliwościami jak najlepszego wykonania nowych, wynikających z programu zarysowanego w Wytycznych KC PZPR, zadań gospodarczych i społecznych. Na konferencjach wybierani są także delegaci na konferencje wojewódzkie, a w dużych, liczących ponad 700 członków zakładowych organizacjach PZPR — delegaci na VII Zjazd.

Delegaci reprezentujący 893 członków i kandydatów PZPR z Chodziejskiej Zakładów Porcelany i Porcelitu uczestniczyli wczoraj w przedjazdowej kon-

ferencji zakładowej, podczas której dokonano oceny cztero-letniego dorobku tego znanego w całym kraju zakładu przemysłowego oraz omówiono zadania na następną pięcioletkę.

W minionym okresie Chodzież stała się dużym ośrodkiem ceramicznym. Wartość produkcji w latach 1971-75 wyniesie 1,298 milionów złotych, zaś dynamika wzrostu produkcji sięga 75 procent. Te doskonałe rezultaty osiągnięto w 90 procentach dzięki wzrostowi wydajności pracy, wykorzystaniu rezerw oraz prowadzeniu prac modernizacyjnych. Zwiększenie produkcji bez dodatkowych nakładów inwestycyjnych miało miejsce przede wszystkim w zakładach nr 2 i 3. W zakładzie nr 3 dokonano zmian organizacyjnych, wprowadzono nowe rozwiązania techniczne, co pozwoliło zwiększyć produkcję z 2,400 ton w 1971 r. do 3,600 ton. Przy pomocy własnych бригад remontowo-budowlanych zmniejszono nakłady na 1. Warto przypomnieć, że zadania planu 5-letniego zakłady wykonały przed dwoma miesiącami, a za całokształt osiągnięć Rada Państwa udekorowała „Porcelanę” Orderem Sztandaru Pracy I klasy.

Miniony okres charakteryzował się także zwiększaniem nakładów na cele socjalne.

Uczestnicy dyskusji koncentrowali się jednak nie tylko na osiągnięciach swego zakładu. Z troską mówiono także o nie wykorzystanych nadal możliwościach dalszego zwiększenia produkcji jakie tkwią w poprawie dyscypliny i pełnym wykorzystaniu czasu pracy, oszczędności materiałowej i surowcowej oraz zmniejszeniu ilości braków i wyrobów gorszej jakości, wreszcie — także o zmniejszeniu absencji.

Biorący udział w konferencji I sekretarz KW PZPR w Piłsku Alfred Kowalski podkreślił w swym wystąpieniu zaśluzi załogi „Porcelany” dla rozwoju miasta, ocenając bardzo wysoko prace partyjną prowadzoną szczególnie aktywnie od VI Zjazdu PZPR. W imieniu Egzekutywy Komitetu Wojewódzkiego partii podziękował on wszystkim członkom partii z ChZPiP za wzorową postawę.

Uczestnicy partyjnego forum w chodziejskich zakładach wybrali swego delegata na VII Zjazd partii. Został nim Zbigniew Skoczylas, malarz-ceramik, pracownik zakładu nr 2. (r)

Dokończenie na str. 2

krótko

nika oficjalną wizytę we Włoszech. W Rzymie spotka się z prezydentem Włoch, G. Leone, a w Watykanie ma przyjąć go papież Paweł VI.

Zakończenie obrad kairskich

Nadzwyczajna konferencja ministrów spraw zagranicznych 17 państw członkowskich Ligi Arabskiej zakończyła wczoraj obrady w Kairze. Nie przyniosła ona spodziewanych rezultatów. Zaapelowano jedynie do stron powściągniętych w Libanie, by okazały rozagę.

Spokojna noc w Bejrucie

Ubiegła noc upłynęła spokojnie w

stolicy Libanu i okęgach podstelecznych. Nie zanotowano żadnego incydentu zbrojnego — podało radio bejruckie w pierwszym biuletynie informacyjnym emitowanym wczoraj rano.

„Phantom” dla Turcji

Jak poinformował dziennik „Milliyet”, Stany Zjednoczone przekazały Turcji do 23 bm. 21 samolotów „Phantom” z 24 zakupionych przez Turcję, obłożonych dotychczas embargiem.

Proces w Grecji

W Grecji rozpoczął się wczoraj czwarty proces sądowy przeciwko byłym członkom junty wojskowej odpowiedzialnym za zbrojne stłumienie demonstracji studenckiej w listopadzie 1973 r. Sąd słuchał m. in. zeznań byłego prezydenta Grecji, J. Papadopoulosa, który zasiada na ławie oskarżonych wraz z grupą 31 osób, byłych ministrów, generałów i wyższych funkcjonariuszy policji. Zeznania ma złożyć około 300 świadków oskarżenia, krewni zamordowanych osób, świadkowie tragicznych wydarzeń.

aresztowanych

Policja hiszpańska poinformowała o aresztowaniu 10 Basków, którym zarzuca się przynależność do baskijskiej organizacji ETA. Równocześnie miano skonfiskować pewne ilości broni, środków wybuchowych i materiałów propagandowych.

W liście do przewodniczącego Komitetu Ministrów Rady Zachodnioeuropejskiej związku zawodowe reprezentujące urzędników tego organu oraz Wspólnoty Rynku i Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD) wezwały do zamrożenia przez organizację zachodnioeuropejskie i inne instytucje międzynarodowe swych stosunków z frankistowską Hiszpanią. (PAP).

Na rynek, dla rolnictwa i budownictwa

Czyn zjazdowy
poznajskich załóg

Kolejne poznajskie zakłady zameldowały o wykonaniu zobowiązań podjętych dla uczczenia VII Zjazdu PZPR.

Celem poprawy zaopatrzenia rynku, zwłaszcza w sezonie letnim, Zakłady Piwowarskie zadeklarowały dodatkową produkcję piwa wartości 6,3 miliona złotych. Terminowe wykonanie zobowiązania pozwoliło zwiększyć tę kwotę o 141 000 złotych. Równocześnie wartość czynów społecznych przekroczyła 14 000 złotych, a do końca roku pracowniczym zostanie jeszcze 320 godzin.

1000 kilogramów drażetek „Tussipect” i 400 000 kilogramów syropu „Herbavit” wyprodukowały dodatkowo w tym roku Poznańskie Zakłady Zielarskie „Herbapol”. War

Konkurs Chopinowski

Pierwszy etap
zakończony

Publiczność wypełniająca od dziesięciu dni salę Filharmonii Narodowej w Warszawie ma już za sobą pierwsze emocje konkursowe. Wczoraj zakończył się I etap IX Konkursu Chopinowskiego, a po jednominutowej przerwie, rozpoczęła się eliminacja II etapu. Zgodnie z regulaminem, liczba uczestników tego etapu nie przekroczy czterdziestu osób, co oznacza, że ponad połowa kandydatów zakończyła swój udział w konkursie.

Na przedpołudniowych przesłuchaniach ostatniego dnia I etapu spotkało się dwoje najmłodszych pianistów: 18-letnia Rumunka Dana Borsan i 17-letni Brazylijczyk Andre Boainsin. Grały także dwie ostatnie przedstawicielki 21-osobowej ekipy amerykańskiej: laureatka krajowego Konkursu Chopinowskiego w Miami — Madeline Bruser oraz Alyce Clare le Blanc. Wystąpiła również francuska pianistka, absolwentka Konserwatorium Paryskiego — Myriam Birger.

Telefony
OGNOSZA

● Tragiczny wypadek zdarzył się w środę w Siatkach w pobliżu Nowego Tomyśla. Jadący rowem 62-letni Michał B. dostał się — podczas nagłego skręcania — pod samochód, na skutek czego doznał tak ciężkich obrażeń, że po przewiezieniu do szpitala zmarł.

● Na przejeździe kolejowym w Lesznie wpadł pod samochód wózek dziecięcy, w następstwie czego 1,5-roczny Pawełek M. Wózek ten potoczył się pod samochód, gdy prowadząca go kobieta puściła na moment, by podnieść z jezdnia zgubioną przez siebie torebkę.

● Wymuszenie przejazdu przez Władysława S. było u Luboszu (woj. poznańskie) przyczyną zderzenia się kierowanej przezeń „Syreny” z „Fiatem”. Dwie pasażerki odniosły ciężkie obrażenia i zostały przewiezione do szpitala w Szamotułach. (b)

POGODA

Zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, miejscami opady deszczu. Temperatura minimalna od 2 do 7 stopni, temperatura maksymalna od 8 do 13 stopni.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Wojciech Nentwig.

Wystąpienie szefa delegacji PRL podczas rokowań wiedeńskich

Polska za osiągnięciem porozumienia
korzystnego dla wszystkich państw

W Wiedniu odbyło się wczoraj 80 posiedzenie plenarne delegacji państw uczestniczących w rokowaniach w sprawie wzajemnej redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie środkowej. Na posiedzeniu, któremu przewodniczył szef delegacji Belgii, amb. Jean Adriaenssen, wygłosił przemówienie przewodniczący delegacji PRL, ambasador dr hab. Sławomir Dąbrowa.

Przedstawiciel Polski nawiązał do korzystnej dla postępu w rokowaniach atmosfery, stworzonej w wyniku uchwały KBWE. Polska kieruje się pragnieniem uzupełnienia odprężenia politycznego nową treścią przez podjęcie redukcji

wojsk i zbrojeń w Europie środkowej. Konsekwentnie zmierzamy do osiągnięcia porozumienia redukcyjnego na podstawie uzgodnionych zasad rokowań. Nakazują one obniżenie wysokiego poziomu koncentracji wojsk w strefie, bez naruszenia bezpieczeństwa stron przyszłego porozumienia.

Takie podejście wymaga przede wszystkim wzajemności i równości zobowiązań. Istnieje potrzeba wypracowania porozumienia, które przyniosłoby rezultaty uznane za korzystne przez wszystkie państwa. Nasza krytyczna ocena stanowiska zachodniego w rokowaniach wynika z tego, że państwa NATO chciałyby zapewnić sobie określone jednostronne korzyści, przez domaganie się większej redukcji lądowych sił zbrojnych państw socjalistycznych, niż własnych.

Koncepcje zachodnie zbudowane na wyrównowych elementach ogólnego układu sił w Europie środkowej, pomijając niezwykle istotne składniki po tencjału NATO. Takie podejście nie może rokować postępu. Dlatego delegacja zachodnie powinny uwzględnić rzeczywisty obraz sytuacji wojskowej w strefie środkowoeuropejskiej i zmierzać wraz z krajami socjalistycznymi do równomiernego obniżenia poziomu nagromadzonych tu wojsk i zbrojeń. Z punktu widzenia Polski i jej sojuszników — stwierdził mówca — niezbędne jest spełnienie istotnych dla ogólnego bezpieczeństwa w Europie wymogów.

Po pierwsze — konieczne jest ujęcie w porozumieniu redukcyjnym od początku konkretnych zobowiązań redukcji sił zbrojnych i zbrojeń przez

wszystkich bezpośrednich uczestników rokowań.

Po drugie — chodzi o objęcie redukcją nie tylko sił lądowych lecz także powietrznych, a przede wszystkim o doprowadzenie do istotnej redukcji systemów broni jądrowej, znajdującej się w Europie środkowej, zarówno ładunków, jak i środków ich przenoszenia — tak jak zaproponowały to kraje socjalistyczne.

Przedstawiciel Polski wyraził przekonanie, że opierając się na tych przesłankach osiągnięcie postępu w rokowaniach wiedeńskich jest możliwe i konieczne. (PAP)

Napięta sytuacja
w Argentynie

Prezydent Argentyny pani Maria Estela Peron powróciła do Buenos Aires i po długim okresie „wypoczynku” podejmuje urzędowanie. Następuje to w chwili potęgowania się akcji lewackiej partii-antki w wielu rejonach kraju.

Z aktualnych wiadomości wynika, że w środę zginęły dwie osoby w rezultacie starcia z policją na jednym z placów Buenos Aires. Jednocześnie aresztowano dalsze dziesiątki osób. (PAP)

Konferencje PZPR wytyczają
kierunki dalszego działania

Dokończenie ze str. 1

W Leszynie trwają konferencje PZPR w miastach i gminach. Podsumowuje się na nich dorobek lat 1971—75 oraz formułuje cele i postulaty na nadchodzącą pięcioletkę. Wybierani są delegaci na Wojewódzką Konferencję PZPR w Lesznie, która odbę-

Przed wszystkim:
człowiek

Wypowiedzi sekretarzy organizacji partyjnych

W czasie dyskusji przedzjazdowej szczególną uwagę poświęca się prezentacji dorobku; ukazywaniu tych spraw, które zdecydowały o przyspieszeniu tempa społeczno-ekonomicznego rozwoju kraju; wskazuje się, co należy uznać za doświadczenie, które powinno być trwałym elementem w praktyce codziennego działania. Jakże kierunki w pracy partyjnej należy dalej umacniać i rozwijać. Na te tematy wypowiadają się sekretarze organizacji partyjnych. Spośród wielu problemów, poruszonych w tych rozmowach wybraliśmy dziś jeden, który zatytułować można — przede wszystkim człowiek.

Wysunął się on na czoło wszystkich wypowiedzi. Skojarzenie interesów ogólnospołecznych z interesem jednostkowym — mówiono przyniosło w efekcie wyraźny wzrost zainteresowania rezultatami ekonomicznymi wszystkich zakładów pracy, wykształciło nowe spojrzenie na kwestie wydajności i jakości pracy, problemy efektywniejszej pracy, rozbudziło społeczne inicjatywy.

Sądzą — powiedział np. sekretarz KG PZPR w Kazimierzu (woj. poznańskie) Bogdan Burdajewicz, że ważnym, trwałym naszym dorobkiem jest postawienie znaku równości między zadaniami gospodarczymi i sprawami ludzkimi. Dało to doskonałe efekty u nas, w naszej gminie, gdzie brak dostatecznej troski o sprawy socjalne i bytowe pracowników gospodarki społecznej — państwowej i spółdzielczej — odbijał się dawnej ujemnie na wynikach gospodarczych.

Problem czasu wolnego podjął w swojej wypowiedzi sekretarz KZ PZPR fabryki „Unitra-Polam” w Pile — Jerzy Masłowski, który stwierdził, iż przeprowadzona modernizacja i rozbudowa zakładu nie tylko poprawiła warunki pracy załogi ale także pozwoliła na całkowitą likwidację trzeciej zmiany, która była szczególnie uciążliwa dla załogi kobiecej. (Blisko 80 procent pracowników zakładów „Unitra-Polam” to kobiety). Mimo likwidacji tej zmiany zakłady w Pile mogą pożytkować się dobrą realizacją zadań produkcyjnych oraz blisko 150-procentowym wzrostem wydajności pracy w porównaniu do roku 1970.

Postawienie spraw ludzkich w centrum zainteresowania administracji i czynnika społecznego — stwierdził I sekretarz KZ PZPR Zakładów Opon Samochodowych „Stomil” w Debicy — Stanisław Mroczek — przyniosło wzrost zaufania do partii, przyczyniło się do stworzenia klimatu sprzyjającego pracy organizacji partyjnej, jej ściślejszej więzi z całą załogą. To sprawa, iż możemy śmiało stawiać przed wszystkimi pracownikami znacznie bardziej ambitne zadania, że możemy znacznie więcej wymagać, mówiąc: więcej zrobisz — więcej zarobisz. (PAP)

W Warszawie

Symposium polsko-
zachodniemieckie

Z inicjatywy Polskiej Rady Ekumenicznej w Warszawie odbyło się symposium polsko-zachodniemieckie, w którym uczestniczyli działacze chrześcijańscy kościołów członkowskich Polskiej Rady Ekumenicznej i czołowi przedstawiciele protestantyzmu zachodniemieckiego.

Podczas dwudniowych obrad dyskutowano o rozwoju stosunków PRL—RFN i wkładzie środowisk chrześcijańskich do procesu normalizacji. Wytyczono plany działy na przyszłość w kontekście podpisanych ostatnio porozumień pomiędzy oboma rządami.

Obie strony zgodnie stwierdziły dalszą odpowiedzialność moralno-polityczną środowisk chrześcijańskich obu krajów i wyraziły gotowość do dalszego udziału w procesie normalizacji.

Symposium działaczy chrześcijańskich Polski i RFN, było polską odpowiedzią na wiele inicjatyw kół ewangelickich Republiki Federalnej Niemiec i Berlina Zachodniego w ostatnich latach na rzecz procesu normalizacji.

W warszawskim spotkaniu, poza przedstawicielami ewangelickimi kościołów krajowych, akademii ewangelickiej, uczestniczyli przedstawiciele Rady Kościoła ewangelickiego i ewangelickiego koła CDU/CSU. (PAP)

Aktywny udział kombatantów

Dokończenie ze str. 1

walce z hitlerowskim okupantem ponieśli największe ofiary.

W ostatnich latach uczyniliśmy wiele, aby poprawić sytuację materialną i socjalną weteranów walk o wolność i sprawiedliwość społeczną.

Wobec narastających potrzeb weteranów walk rewolucyjnych i wyzwoleniowych, w tym także ludzi, którzy stracili zdrowie w hitlerowskich obozach koncentracyjnych, Biuro Polityczne KC PZPR — przypomniał P. Jaroszewicz — biorąc pod uwagę pomysłowe wyniki ekonomiczne upływającego 5-lecia, podjęło 30 września br. kolejne decyzje w sprawie wydatnego polepszenia sytuacji środowiska kombatanckiego.

Na zakończenie prezes Rady Naczelnej ZBoWiD wyraził przekonanie, że w ogólnonarodowej dyskusji przed VII

Zjazdem partii nie zabraknie głosu b. żołnierzy frontowych, partyzantów, bojowników ruchu oporu, b. więźniów hitlerowskich obozów koncentracyjnych, tak samo, jak nie zabraknie kombatanckich serc, umysłów i rąk w pracy nad realizacją programu, który uchwalili VII Zjazd PZPR.

W podjętej uchwale sprecyzowane zostały główne kierunki działania ZBoWiD w okresie poprzedzającym Zjazd partii. Wyrażono również pełne poparcie dla walki narodów chilijskiego i hiszpańskiego przeciwko faszystowskiemu terrorowi w tych krajach. (PAP)

Rząd RFN zatwierdził
umowę w sprawie rent

Gabinet RFN zatwierdził wczoraj umowę o zaopatrzeniu emerytalnym i wypadkowym podpisaną niedawno w Warszawie między Polską a RFN. Rząd RFN — jak zakomunikował rzecznik — zatwierdził projekt ustawy ratyfikacyjnej do tej umowy, która skierowana będzie obecnie pod obrady obu izb parlamentu — Bundestagu i Bundesratu. Rzecznik dodał, iż rząd RFN postanowił przesłać projekt ustawy do parlamentu w trybie przyspieszonym.

Poprzedniego dnia kanclerz Helmut Schmidt podkreślił, że chodzi teraz o to, aby w Polsce nie powstały „żadne niejasności” co do tego, iż RFN zamierza szybko przeprowadzić procedurę ratyfikacyjną. (PAP)

Konkurs na scenariusz
widowiska telewizyjnego

W związku ze Szczecińskimi Dniami Kultury Morskiej, które odbędą się w lipcu roku 1976, Szczeciński Ośrodek Telewizyjny ogłosił konkurs na scenariusz telewizyjnego widowiska teatralnego o tematyce morskiej. Jego celem jest uzyskanie scenariuszy o wysokim poziomie merytorycznym prezentujących w formie artystycznej znaczenie morza w życiu jednostki i całego kraju. Mogą to być zatem scenariusze o pracy na statku, w portach i stoczniach oraz życiu marynarzy lub rybaków.

Czas trwania widowiska nie powinien przekraczać 70 minut. Prace opatrzone godłem należy nadsyłać w 5 egzemplarzach na adres Szczecińskiego Ośrodka Telewizyjnego do 15 czerwca 1976. Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi w lipcu 1976. Przewidziano nagrody: pierwsza 20 000 zł, druga — 15 000 zł oraz trzecia — 10 000 zł. (PAP)

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ

Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Wiesław Porczyński (red. naczelny), Marian Flejsierowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Zbigniew Szmowski, Jerzy Walasek.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefony: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Dział poznański 659-39. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk PZG im. M. Koszka — Poznań.

„PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”

Prenumerata: wpłaty na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł), rok (208 zł) przyjmują doręczyciele i urzędy pocztowe. Prenumeratę zbiorową zamawia się w Przedsiębiorstwie Upowszechniania Prasy i Książki RSW „Prasa — Książka — Ruch”: ul. Zwierzyniecka 9, tel. 60-813, Poznań, konto PKO nr 5-6-151. Indeks nr 35029. R-18

Jeszcze nie o wszystkim powiedzieliśmy

O d momentu ogłoszenia przez nas forum czytelników, z tytułowanego „Polubić pracę”, minął już miesiąc. Wraz z codzienną redakcją pocztą przychodzą listy czytelników, z których część już opublikowaliśmy, o niektórych problemach w nich poruszonych napiszemy w osobnym artykule, a dzisiaj parę refleksji, które nasuwają się przy ich czytaniu.

Oto pisze Leon Kąkol, starszy doręczyciel pocztowy z Grzebienskiej, w gminie Duszniki w woj. poznańskim: „całkowicie podzielam pogląd, że aby pracę wykonywać ku zadowoleniu klientów i przełożonych, trzeba ją lubić. Trzeba ją wykonywać z radością i zapałem...”.

Różne jednak może być to „zadowolenie przełożonych”. Pracownik Przedsiębiorstwa Transportu Handlu Wewnętrznego, mieszczącego się przy ul. Wieruszowskiej 2 w Poznaniu wyraża bowiem w liście do nas wątpliwości tego rodzaju: „Czy można polubić pracę w takich warunkach, gdy brak klimatu, brak zrozumienia i życzliwości czy uśmiechu u dyrektora?”

Z pewnością i niejednako- we są spojrzenia na ów klimat w zakładzie pracy. Słyszysz się czasem, że ktoś mówi: „u nas w zakładzie panuje kapitalny klimat i świetna atmosfera”. Tymczasem za takim przeświadczeniem kryją się wyjątkowo złe nawyki.

POŁUBIĆ PRACĘ

Krzysztof Gąsiorowski — „Bardziej niż ty”, Czyt., s. 70, z 15.
Gudrun Pausewang — „Porwanie Doni Agaty”, PIW, s. 216, z 20.
Patrick Dennis — „Raj”, PIW, s. 406, z 40.
Bohdan Czesko — „Powódź”, Czyt., s. 109, z 13.
Gabriele Rolin — „Ostatnie słowo”, Czyt., s. 240, z 20.
Miroslaw Zuluski — „Opowieści o mojej żonie”, wyd. II, Czyt., s. 139, z 10.
Karel Capek — „Inwazja jaszczurów”, wyd. IV, Wyd. Literackie, s. 294, z 35.
Karol Bunsch — „Przełom”, wyd. IV, Wyd. Literackie, s. 462, z 30.
Francoise Sagan — „Pewien uśmiech”, wyd. II, KIW, s. 139, z 6.
Jerzy Edyga — „Najgorszy jest poniedziałek”, Iskry, s. 199, z 22.
Jerzy Edyga — „Walizka z milio- nam”, Czyt., s. 255, z 22.
Marek Wydmuch — „Gra ze strachem”, Czyt., s. 199, z 30.
Michał Kozakiewicz — „Każdy wybiera sam siebie”, wyd. II, LSW, s. 304, z 80.
Irving Stone — „W imieniu obro- ny”, wyd. II, Książka i Wiedza, s. 697, z 60.
Jerzy Putrament — „Wybór opo- wiadania”, wyd. II, Czyt., s. 75, z 7.
Jerzy Putrament — „Piaski”, Książka i Wiedza, s. 181, z 14.
Antoine de Saint-Exupéry — „Nocny lot; Poczta na południe; Pilot wojenny”, Wyd. Literackie, s. 272, z 16.
Louis Aragon — „Dzwony Bazy- le”, wyd. VI, PIW, s. 343, z 30.
Jack London — „Zew krwi”, wyd. XII, Iskry, s. 117, z 10.

polubić pracę

Polegają one na niekończących się rozmówkach przy biurkach, na bezustannym wy- chodzeniu „na papierosa”, na herbatkach, kawkach, celebrowanych w czasie, przeznaczonym na pracę. Dochodzą do tego półgodzinne rozmowy pro- wadzone ze służbowych tele- fonów w celach jak najbar- dziej prywatnych.

Są to klasyczne już nieomal przykłady złej pracy, przeja- wy niezdyscyplinowania. Nie bez racji pisze więc do nas B. Silski, zamieszkały w Po- znaniu przy ul. Wielkiej 9: „polubić pracę można tylko w sprawnie działającym oto- czeniu. Gdy jest ono niezdyscy- plinowane, to nawet najlepszy pracownik straci chęć do dzia- łania. A odpowiedzialność za dobrą i zgraną pracę ponoszą w dużej mierze kierownicy instytucji i zakładów, bo prze- de wszystkim od nich zależy dobór i dobro pracowników”.

Z pojęciem pracy, którą lu- bimy, łączy się nierozdzielnie pojęcie szacunku dla pra- cy. Z pokolenia na pokolenie utrwalane są takie ludzkie wartości, jak uczciwość, god- ność czy życzliwość, a wśród owych bezdyskusyjnych walo- rów nie zawsze znajdzie po- czesne miejsce szacunek dla pracy. Słyszysz się nieraz zdanie: „ludzie nie szanują pra- cy”. I pewne dane statystycz- ne zdają się owo powiedzenie potwierdzać. Bo jeżeli same ko- szty, wynikające z nadmier- nej płynności kadr w naszej gospodarce wyrażają się sumą 5 miliardów złotych i jeżeli co piąty nowy pracownik po- rzuca pracę w niespełna mie- siąc po jej podjęciu — jest to symptomem, iż te 20 procent podjętych prac, nie lubi jej. Nad tym wyjątkowo nie- korzystnym zjawiskiem warto się zastanowić.

Taki jest zresztą m. in. cel naszego forum dla czytelników. Opublikowaliśmy te li- sty pracowników z różnych środowisk, którzy w swojej korespondencji wskazują głównie na pozytywne elemen- ty działalności zarówno swo- jej, jak i zakładów ich zatrud- niających. Ale przecież — jak w każdym działaniu — w pracy zawodowej przejawiają się nie tylko pozytywne.

Zdawać by się mogło, że nierozdzielnie związana z za- sadami życia ekonomicznego i społecznego kraju socjalistycz- nego jest gospodarka plano- wa. Ktoś, kto na serio i z po- czuciem odpowiedzialności trak- tuje własną pracę, chce wie- dzieć, co będzie robił dziś, co jutro, co pojutrze... Kto myśli przy pracy, ten pragnie wie- dzieć, dlaczego jutro trzeba

będzie wzmóc tempo, a np. po jutrze — działać ze szczególną starannością. Myśląc chce wiedzieć.

I słusznie. Ta wiedza po- zwoli mu bowiem przygotować się, a częstokroć szczególnie zmobilizować wewnętrznie do zadań, które go czekają. Je- żeli na skutek złej organizacji nie wiadomo, co się będzie ro- bić jutro, albo i za dwie go- dziny, jeżeli nie wiadomo, dla czego kierownictwo wydaje „niezrozumiałą” w odczuciach pracownika decyzję, człowiek czuje się nerwowo napięty, skłonny do zdenerwowania. Często przyczyną zniechęce- nia są zupełne drobniaki, o których nie warto byłoby pi- sać, gdyby nie to, że bywają bardzo uciążliwe.

Jest także przysłowie: „Gdzie kucharek sześć — tam nie ma co jeść”. Jakże może być efekt pracy, gdy decyzje zmienia- ne przez kilku różnych kie- rowników, gdy najpierw beto- nuje się np. odcinek jezdni, by za miesiąc rozbić ją pneu- matycznymi młotami, bo „za- pomniano” o przeprowadzeniu kabla, a gdy kabel już poło- żono, to niżej nie można wy- egzekwować od „betoniarzy” ponownego zalania cementem, co powoduje, iż jeżdżące dro- gą pojazdy łamią resory?

A ileż podobnych do powyż- szego przypadków spotykamy — niestety — w naszym życiu codziennym? Jeśli coraz bar- dziej ma się w świadomości społecznej ugruntować war- tość wysokiej jakości pracy w imię wyższej jakości życia, to musimy tego rodzaju ba- łaganiarskiej działalności zde- cydowanie się przeciwstawić. Równocześnie popularyzować warto tak zaangażowane po- stawy, jakie przejawiają np. racjonalizatorzy, producenci, przedownicy pracy. Radzi by- libyśmy, gdyby oni przekazali nam swoje uwagi. Nie ule- ga bowiem wątpliwości, że przejawem ich działania jest praca, którą lubią.

Napisal na ten temat znany polski filozof, prof. Tadeusz Kotarbiński słowa znamienne: „Rozbrzmiewa głosząca nie- mał powszechnie prawdą ge- neralną, że potrzeba jest mat- ką wynalazków, innymi słowy, że usprawnienia dochodzą do skutku za sprawą sytuacji przymusowych. A sytuacja przymusowa polega na tym, że brak czegoś, czego się potrze- buje i tylko za cenę ewentual- nego wysiłku można to zdobyć, przy czym gorzej będzie czło- wiekowi bez tej rzeczy potrzeb- nej, niż byłoby wtedy, gdyby ją mógł posiadać, choćby za cenę ciężkiego trudu”.

Zaprzeczeniem takiego twó- rczego trudu stają się owe ce- lebrowane kawy i herbatki oraz półgodzinne rozmowy i ta bezplanowa improwizacja, zajmująca czasem miejsce dzia- łalności celowej i przemyśla- nej, będącej przecież niezbęd- nym elementem pracy, którą się lubi.

WOJCIECH STASZEWSKI



Wojciech Helwich.

Fot. — „Głos”

O Wojciechu Helwichu z So- kołowa — członku Cen- tralnego Związku Kółek Rolniczych, w Urzędzie Gminy w Lubaszku mówią w superla- tywach: ten rolnik z dzia- da pradziada, który jest jednym z pionierów postępu rolniczego, od kilku lat odnotowuje coraz ciekawsze wyniki w produkcji rolnej.

Było sobotnie popołudnie, czas, kiedy mieszczuch myśla- mi jest już w domu, a bywa, że i w drodze na zieloną traw- kę. Pana Wojciecha nie zasta- łem w domu. Od rana rozru- cał obornik, by jeszcze przed wieczorem zaościć kawał pola pod zasiewy ozime. Czekając na niego rozmawiałem naj- pierw z młodą gospodynią. Po- kazala mi dobrze wyposażoną łazienkę, pochwaliła się pra- larką, suszarką do bielizny, lo- dówką (niejedna mieszkanka

Z DOBRYCH NAJLEPSI

Jeden z tych którzy zmieniają wieś

miasta miałyby czego pozadro- ścić, elektryczną dojkarką. A przecież to zaledwie cząstka te- go, czego dorobili się w ciągu kilku lat małżeństwa. Potem przysiadł się do nas senior — ojciec Wojciecha, od kilkun- stu lat soltys wsi, w której Hel- wichowie gospodarują od dzie- sięcioleci. Wspólnie obejrzelis- my kronikę, którą można by zatytułować „Jak młodzi rol- nicy z Sokolowa przejmują pa- łeczkę sztafety pokoleń”. Pro- wadzona jest od 1965 r., gdy dziesięciu mieszkańców tej wsi ukończyło kurs przysposobie- nia rolniczego i założyło samo- kształceniowy zespół młodego rolnika, z którego później pow- stały trzy mniejsze zespoły. Od trzech lat jednym z nich kieruje właśnie Wojciech. Na swoim każdy gospodaruje sam, pomagając sąsiadom, wspólnie zaś uprawiają dzie- sięć hektarów otrzymanych z Państwowego Funduszu Zie- mi.

Gospodarstwo Helwicha na- leży do najbardziej zmechaniz- zowanych w gminie. Ponieważ osiemnastohektarowe gospo- darstwo to w 90 procentach szósta klasa, uprawia zboże, ziemniaki i buraki pastewne, postawił bowiem na hodowle. Przebudował oborę, w której dziś mieści się osiem krów i

dziesięć opasów, a w pomiesz- czeniu obok — 40 tuczników. Czy nie brakuje karmy? Tro- chę się jej dokupuje, przede wszystkim dla młodego bydła i prosiat, ale podstawowe ilo- ści gromadzone są w silosach i przymach. Dzięki temu każde- go roku można sprzedawać 60—70 tuczników oraz kilka sztuk bydła. Odstawia też co- raz więcej mleka — do 60 li- trów dziennie.

Kiedy p. Wojciech wpadł na chwilę do domu, niewiele miał czasu na pogawędkę. Pokazu- jąc gospodarstwo mówił, że jeszcze w tym roku przebudu- je następne pomieszczenie go- spodarskie i wówczas znacznie się specjalizować wyłącznie w hodowli bydła. Czy kierowany przez niego zespół wyróżnia się czymś szczególnym? Przede wszystkim stanem pogłowa. W przeliczeniu na 100 hekta- rów — obliczyli to sobie nie- dawno — mają no 98 sztuk by- dła i 430 świń. Na wsi nowo- czesnymi samochodami dziś trudno już zaimponować. Ma- ją je wszyscy członkowie ze- społu, ale i coraz więcej in- nych rolników. Także w Soko- łowie, tej wsi, która młodzi za- czeli zmieniać przed dziesięciu laty.

ZYGMUNT ROLA

Polskie ślady w Syberii

Korespondencja z ZSRR

Kilkanaście tysięcy kilome- trów stąd — daleka Sy- beria, kraina dla nas nie- mał egzotyczna, a ciągle słyszę tu o Polakach. Mieszkańcy Ir- kucka wspominają ich z wiel- kim uznaniem. Polscy zesłań- ci i rosyjscy dekabryści — to byli pierwsi inteligenci na tej zie- mi.

Jak przekorne są losy ludz- kie. Przyjeżdżali tu zesłani przez carat za karę na mroź, na tę ziemię nieurodzajną, do ciężkich robót. A potrafili tyle dobrego tutaj zrobić.

Nad Bajkałem rozciąga się wzgórze Czerskiego. Bo Jan Czerski — powstaniec roku 1863 — odkrył Bajkał. W geologii nau- kowym. Czerski — senio- bał pochodzenie i strukturę wanny bajkalskiej. Do dziś po- ziom wody mierzy się w jezior- cie tyczkami Czerskiego.

Benedykt Dybowski — zesa- lony także po roku 1863 — bio- log — był pierwszym człowie- kiem, który zwrócił uwagę na unikalność organizmów żyją- cych w Bajkale. Od tej pory ma- le raczki, których nie ma w

żadnej innej wodzie na świe- cie, nazywają się „benedykty”. Dybowski był pierwszym czło- wiekiem, który zmierzył gło- bokość Bajkału. Zimą na lodzie zbudował budki, w których do- konano pomiarów. Po dziś dzień postępuje się w podobny sposób — o budkach ustawa- nych na lodzie mówi się: budki Dybowskiego.

W Irkucku po raz pierwszy zorganizowano kilka lat temu muzeum dekabrystów. I tu ileż śladów naszych rodaków. Od- wiedzali wszak dekabryści, przyjeżdżali się z nimi.

A kościółek nad Angarą. Zniszczony już wprawdzie moc- no. Ale pisarze irkucki mówili mi, że pragną w nim zrobić muzeum polskich powstańców.

Tu zresztą w istocie żyli powstańcy — nie tylko zesa- lony, którzy przyjechali za karę, po upadku powstań w kraju. W roku 1866 odbyło się w Ir- kucku powstanie Polaków przeciw caratowi. Jeszcze jed- no, o którym wiemy może naj- mniej. Przez kilka tygodni mia- sto zostało opanowane przez

naszych rewolucjonistów. Wspomnieniem tych wydarzeń jest w Irkucku ulica Polskich Powstańców.

A ilu ludzi ma w tym mie- ście polski rodowód lub związki z polską rodziną. — Moja te- ściowa była Polką — powiedział jeden z irkuckich pisarzy. — Mój dziad był Polakiem — wy- znała dyrektorka największej irkuckiej biblioteki. — Ona szlachetka — odezwał się ktoś z kąta. A ja mam braciśzkę w Szczecinku.

Słabo już dziś znają język swoich przodków, ale każdy z nich usiłuje coś tam po polsku powiedzieć. Najambitniejsi po- konują nawet językowe pułap- ki zdania: chrząszcz brzmi w trzcinie. Zresztą w Irkucku ist- nieje klub „Wisła” — dla tych, którzy chcą się uczyć języka polskiego i których interesuje literatura i kultura naszego kraju. Jeden z pisarzy irkuck- ich powiedział mi wprost: ze

Dokończenie na str. 4

KRYSTYNA JAGIELLO

Tynkarze w roli kaskaderów?

Podszuchana na Rynku w Lesznie rozmowa, którą prowadził dwóch męż- czyzn przypatrujących się pracom elewacyjnym:

— Nie znam się na budow- nictwie, ale nie trzeba się znać, żeby zauważyć, że rusz- towania, na których pracują ci młodzi ludzie, są wadliwie ustawione.

— Delikatnie pan to okre- ślił. Nie widziałem jeszcze takich niebezpiecznych rusz- towań. Zamiast pomostów — pojedynczo ułożone deski, a barierek tyle, co na lekarstwo, no i w rezultacie tynkarze występują w roli kaskaderów.

— Dla przechodniów te kon- strukcje też są niebezpieczne. — A pewnie. Nie ma prze- cięć daszków ochronnych, a pod rusztowaniami stale pe- lno przechodniów...

Równie krytyczne, choć — rzecz jasna — bardziej pre- cyzyjne uwagi sformułowali inspektorzy pracy Zarządu Głównego Związku Zawodo- wego Pracowników Gospodarki Komunalnej i Terenowej, wi- zytując w Lesznie działalność 16 warsztatów prywatnych pro- wadzących roboty elewacyj- ne. Okazało się, że do pracy każdego z tych warsztatów można mieć — z reguły — poważne zastrzeżenia. Wyu- szczono je zainteresowanym

na naradzie w Cechu Rzemiosł Różnych. Domagając się usu- nienia zaniedbań (w konstruk- cji i eksploatacji rusztowań) inspektorzy podkreślili, że za- grażają one bezpieczeństwu lu- dzi.

Narada odbyła się pod ko- niec sierpnia, a powtórna kon-



„...na niebezpiecznych rusztowaniach, bez kas- ków ochronnych tylko wali budynki...”
Fot. — „Głos”

trola owych warsztatów na- stąpiła w połowie września. Sporo było więc czasu na li- kwidację

nieprawidłowości, ale okazało się, że ich rozmiar zmniejszyły się tylko nieznacznie. I tak stwierdzo- no, że właściciel zakładu malarskiego Ryszard R. nie zadbął o zgod- ne z przepisami

ustawienie i eks- ploatację rusz- towania drabino- wego na Rynku. Rusztowanie było oddalone od ścian budynku o 50 cm (według norm odstęp nie powin- nian przekraczać 20 cm), co nie tyl- ko utrudniało pra- cę, ale i czyniło ją niebezpieczną. Drabiny rozstawio- no co 3 lub co 3,5 metra (dopus-zczalna odległość — 2,5 m) zwięk- szając w rezulta- cie możliwość po- niecia desek po-

mostowych. Niektóre z nich nie były umocowa- ne. Rusztowanie ustawio- no na... kawałkach cegieł (a więc niestabilnie), nie zrobio- no poręczy, które powinny znaj- dować się 1,10 m nad pomo- stami oraz desek krawężni- kowych — w myśl przepisów — wymaganych tuż nad każdym pomostem. Pracownicy, bez kasków ochronnych, na wyso- kości 7,5 m tynkowali budy- nek...

Wyjaśnienia właściciela war- sztatu:

„Pracownicy moi zostali prze- szkoleni w zakresie pracy na rusztowaniach zgodnie z przepisami. Ci, którzy nie podporządkują się przepisom, zostaną ukarani”.

O sednie sprawy — a więc o wadliwej konstrukcji rusz- towania wyjaśnienie nawet nie wspomina. Na plus tego wła- ściela warsztatu trzeba wszak że zapisać, że nie uchylał się od rozmowy z inspektorami pracy. Powyższe stwierdzenie podyktowane zostało zachowa- niem Leona K. właściciela war- sztatu również objętego kon- trolą.

Załączono do akt sprawy fo- tografie, wykonane 16 wrześ- nia br., ukazujące dzieło Leona

K. — rusztowanie przy sie- dzibie PKO na Rynku. Wi- dać, że ta konstrukcja nara- żała zatrudnionych na niej pra- cowników na śmierć lub kale- ctwo.

W piśmie inspektora do U- rzędu Miejskiego w Lesznie czytamy:

„Na zwróconą uwagę i polecenie przerwania prac Leon K. zareago- wał w sposób arogancki i pracy nie przerwał”.

Fakt ten skłonił inspektora do wydania nakazu zabraniają- cego zarówno eksploatacji nie- bezpiecznego rusztowania jak i montażu takich konstrukcji. Nakaz nosi datę 29 września. Jednakże 8 bm. na owym rusz- towaniu — jak stwierdził in- spektor — pracownicy wyko- nywali roboty tynkarskie. Re- akcja inspekcji pracy: wnio- sek do kolegium do spraw wy- kroczeń o ukaranie Leona K. oraz wystąpienie (do Urzędu Miejskiego) o cofnięcie mu ze- zwolenia na zatrudnianie pra- cowników najemnych i ucz- niów.

Można mieć nadzieję, że każ- dy winny zaniedbań zostanie potraktowany tak, jak na to

zasłużył i — co najważniej- sze — niebezpieczne rusz- towania zostaną rozebrane. Pow- staje jednak pytanie: dlaczego władze budowlane w Lesznie nie tylko dopuściły do usta- wienia niebezpiecznych kon- strukcji, ale jeszcze tolerowa- ły ich kilkunastotygodniową eksploatację?

Przypomnijmy odpowiednie przepisy (Rozporządzenie Mi- nistra Budownictwa z 28 mar- ca 1972):

„Użytkowanie rusztowania dopu- szczalne jest po dokonaniu jego odbioru przez nadzór techniczny, potwierdzonego zapisem w dzien- niku budowy”.

Gdyby tej zasady skrupulat- nie przestrzegano nie doszłoby do eksploatacji żadnego z wadliwych rusztowań zmon- towanych w Lesznie. Stało się inaczej. Zdecydowała o tym wyjątkowa niefrasobli- wość mająca za nic zarówno zasady profilaktyki bhp- owskiej jak i przestrogi za- warte w licznych informa- cjach prasowych na temat u- padków z rusztowań i złe eksploatawa- nych.

MICHAŁ LUCZAK

STRONA

GŁOS — 17 X 1975

Wielki program rozwoju elektroniki

Wśród tych gałęzi przemysłowych, którym w Wytycznych na VII Zjazd PZPR nadaje się szczególne preferencje, znajduje się przemysł elektroniczny. Jego poziom stanowi w dużej mierze o stopniu nowoczesności całej gospodarki narodowej, w tym również wyrobów trwałego użytku o najwyższym standardzie. Rozpatrzony 14 bm. na posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR rządowy program elektroniczacji kraju wykracza daleko poza następne pięćdziesiąt lat, dotyczy okresu aż do 1990 r. W planach tych uwzględnia się także odpowiednie nasilenie prac badawczo-rozwojowych w zakresie produkcji materiałów i podzespołów elektronicznych.

Baza, z jakiej startujemy do wykonywania tego programu, jest dobra. Już bowiem

Kłopoty finansowe Nowego Jorku

Wczoraj burmistrz Nowego Jorku Abraham Beame ogłosił nowe ograniczenia wydatków budżetowych władz miejskich. Ocenia się, że te posunięcia oszczędnościowe spowodują kolejną redukcję personelu służb miejskich o około 8 000 osób.

Dotychczas władze miejskie Nowego Jorku zwolniły z pracy 31 000 osób, głównie urzędników, policjantów i strażaków. Tymczasem przywódca związkowy zagroził strajkiem generalnym, który sparaliżowałby całkowicie życie miasta, jeżeli burmistrz Beame będzie nadal przeprowadzał redukcję zatrudnionych.

Jak wiadomo, Nowy Jork boryka się już od dłuższego czasu z poważnymi trudnościami finansowymi i władze miejskie zmuszone zostały do zaciągania znacznej pożyczki. Jeżeli sytuacja nie ulegnie radykalnej poprawie, zasoby finansowe władz miejskich wyczerpią się całkowicie do połowy grudnia br. (PAP)

Dochodzenie w sprawie zabójstwa J. Kennedy'ego

Richard Schweiker — członek komisji senackiej, która bada m. in. powiązania CIA z morderstwami politycznymi oświadczył, że wniosek komisji Warren, iż Lee Oswald był je dynym zabójcą prezydenta Johna Kennedy'ego i działał z własnej inicjatywy staje się coraz bardziej niewiarygodny. Dodał, że niektóre fakty ujawnione przez komisję wymagają wszczęcia dokładnego dochodzenia. Stwierdził m. in., iż Federalne Biuro Śledcze zniszczyło dokumenty dotyczące Oswald.

Senator Schweiker oznajmił również, że był dyrektorem FBI Edgar Hoover w r. 1960 a więc na 3 lata przed zamachem na prezydenta Kennedy'ego (22 listopada 1973), sporządził notatkę dotyczącą osoby, którą najprawdopodobniej był Oswald. (PAP)

Stara miłość nie rdzewieje

Para słynnych aktorów — Richard Burton i Elizabeth Taylor zawarła ponownie związek małżeński. Małżeństwo zostało zawarte w małej wiosce murzyńskiej, położonej w północnej części Botswany.

Urzędnik, który udzielił im ślubu, oświadczył korespondentowi Agencji Reutera, że uroczystość ta odbyła się w ubiegłym tygodniu. Jak wiadomo Burton i Taylor rozwiedli się w ubiegłym roku po 10 latach małżeństwa. (PAP)

HUMOR I SATYRA



Boński polityk

o znaczeniu układów RFN z krajami socjalistycznymi

Układy RFN z ZSRR, Polska, NRD i CSRS utorowały drogę do normalizacji stosunków z Republiką Federalną Niemiec z tymi krajami — powiedział minister stanu w bońskim MSZ, Karl Moersch. Przez mawiał on 15 bm. w Moguncji na konferencji Towarzystwa d.s. Badań nad Problemami Europy Wschodniej. K. Moersch oświadczył, że obecnie należy w dalszym ciągu wcielać w życie układy, które stały się trwałą podstawą rozwoju stosunków RFN z państwami socjalistycznymi.

K. Moersch zwrócił przede wszystkim uwagę na pomyślny rozwój handlu i współpracy gospodarczej RFN ze Związkiem Radzieckim. Stwierdził, że w tej chwili konsultacje polityczne między obu krajami stały się zwyczajem.

EWA ARTYMOWICZ

Polskie ustawodawstwo społeczne w rzędzie prądujących

MOP o sytuacji kobiet w świecie

Najnowsze publikacje Międzynarodowej Organizacji Pracy skupiającej ponad 120 państw całego świata, poświęcają rosnącą uwagę polskiemu ustawodawstwu socjalnemu oraz ogólnej sytuacji w Polsce, charakteryzującej się stałą i wydatną poprawą materialnych i kulturalnych warunków życia ludzi pracy i ich rodzin.

W związku z obchodzoną obecnie Międzynarodowym Rokiem Kobiet, wydawane przez tę organizację w Genewie periodyki, m. in. „Official Bulletin”, „Illo Panorama” i „International Labour Review” skoncentrowały uwagę na ustawodawstwie dotyczącym praw kobiet w różnych krajach, w tym zwłaszcza w nowym Kodeksie Pracy PRL, zmierzającym do stałego polepszania sytuacji kobiety pracującej, do rozwijania pomocy w godzeniu przez nią pracy zawodowej z trudnymi obowiązkami matki i gospodyni domu.

Uwypukla się szczególnie aktywne działania państwa polskiego dla umacniania w społeczeństwie i w rodzinie pozytywności, zwłaszcza kobiety pracującej zawodowo i kobiety — matki, dla stwarzania coraz lepszych warunków pracy i awansu zawodowego kobiet. Polityka i ustawodawstwo polskie w tym zakresie są uznawane za prądzące.

Jednocześnie sprawozdanie Międzynarodowej Organizacji Pracy (MOP) stwierdza, że w wielu rozwiniętych państwach krajach Zachodu istniejące uprawnienia kobiet: pozostają często na papierze, są jaskrawo gwałcone. Jak

potwierdza liczne dane MOP, kobiety w rozwiniętych krajach kapitalistycznych bywają upośledzone już od wczesnej młodości poprzez ograniczenie ich dostępu do oświaty, zwłaszcza wyższej, niedopuszczanie do zawodów zastrzeżonych tradycyjnie dla mężczyzn oraz poprzez utrzymywanie się różnych uprzedzeń i konserwatywnych przesądów. Dokument stwierdza, że również w związku z bezrobociem, które staje się obecnie zjawiskiem światowym, kobiety korzystają ze szczególnego „przywileju”, stając się przede wszystkim ofiarami zwolnień z pracy.

Dokumentacja MOP podkreśla, iż szczególnie trudna jest sytuacja kobiet w krajach Trzeciego Świata, gdzie na tle ogólnej nędzy i zubożenia istnieją jeszcze różne formy uzależnienia kobiety od mężczyzn, półniewolnictwo, wykozystywanie jej do najcięższych prac w rolnictwie. Oczywiście po stopniowej racjonalizacji Trzeciego Świata starają się stopniowo zlikwidować tę sytuację, lecz jest to zadanie niezwykle trudne.

Dokument przypomina, iż wiele aktów wydanych przez MPO podkreśla, iż jaskrawą formą dyskryminacji kobiet jest nierówna płaca za tę samą pracę. W niektórych przypadkach płaca kobiet w rozwiniętych krajach zachodnich stanowi połowę płacy mężczyzn. (PAP)

Polskie ślady w Syberii

Dokończenie ze str. 3

Wszystkich krajów socjalistycznych najbardziej interesuje mnie literatura polska. Wiele książek w języku polskim krąży tu z rąk do rąk. Ludzie uczą się polskiego po to głównie, aby je czytać. Do najbardziej popularnych pisarzy należą oczywiście Sienkiewicz, potem Lem. Ale i komplet dzieł Prusa zastają w mieszkaniu profesora ekonomii. I polskie gazety. Przyjeżdżali za karę, ale ze strony miejscowej ludności witała ich życzliwość — mówią mi w Irkucku.

Irkuck zna wiele opowieści o ludziach, których losy tu rzuciły. Niektóre nawet zabawne. Jak opowieść o pewnej Francuzce, której kochanek powiedział w Moskwie: zapłacę ile zechcesz, tylko wyjedź jak najdalej ode mnie. Dama wsiadła w powóz i dojechała aż do Irkucka. Wysłała byłemu ulubieńcowi depezę: jestem 10 tys. km od Moskwy, zapłać mi za każdy kilometr.

Jest tutaj dom, w którym mieszkał Czechow, i dom, w którym Haszkek zaczął pisać „Przygody wojaka Szwejka”. — Nasza społeczność tworzyło międzynarodowe towarzystwo i może dlatego zawsze panowała tu duża tolerancja dla wszystkich kultur, zwyczajów i przekonań — powiadają mieszkańcy Irkucka.

Bardzo zresztą dumni są ze swego miasta, które pomimo

cywilizacji i ogromnego rozwoju w ostatnich 30 latach za chowało swój odrębny charakter. Mieszkańcy powiadają na wet nie bez chętności: tak jak Francja wydała Paryż, a Anglia Londyn, Syberia wydała Irkuck. Nie przypominają wprawdzie wielkiej metropolii. I na tym właśnie polega charakter miasta, które zachowało jeszcze rzeźbione, drewniane domy, te same, w których mieszkali dekady.

Jakuck — stolica Jakucji, autonomicznej republiki, w której może pomieścić się 10 Polsk, 6 Francji i 12 Anglii — jest już murowany. Przebudowy miasta dokonano zresztą w ostatnich kilku latach. Dawniej nie umiano budować na wiecznej zmarzlinie. Teraz — powiadają naukowcy — doszliśmy do wniosku, że skoro nie ma rady na tę ziemię skutą lodem, trzeba ją polubić. Domy buduje się na palach izolując instalacje cieplne tak, aby nie powodowały rozmrażania, a zatem płynności gruntu. Zanim życie wtargnęło w ten bezludny kraj — w Jakucji prawie równej Indiom żyje 700 tysięcy ludzi — ogromnego wysiłku dokonali naukowcy, aby stworzyć warunki rozwoju miast.

— Ja do Polski posyłam stąd kwiaty — powiedział mi szofer, nasz przypadkowo napotkany ziomek — żeby nie myśleli, że u nas tylko niedźwiedzie chodzą.

Kwiaty to luksus. Wszak na tej ziemi prawie nigdy nie się nie rozdziło. Latem wieczna zmarzlina odmarza zaledwie na 2 metry w głąb. Chłubą tej ziemi są ogórki hodowane w cieplarniach. Tylko w kapustę Jakucja jest w stanie zaopatrzyć się sama. Pozostałe warzywa, owoce i w ogóle prawie wszystkie produkty przywozi się z zachodniej i południowej części kraju samolotami. Notabene pierwsze ogródki warzywne zakładali na tej ziemi, podobnie jak i w Irkucku, Polacy.

Bo i tu, na Dalekiej Północy, także ich ślady. I oto jakie! Wacław Sieroszewski, który spędził tu kilkanaście lat, napisał trytomowe dzieło o Jakucji, po dziś dzień będąc najcenniejszym źródłem informacji o historii tego kraju. Wacław Gwiliński, pisarka jakucka, powieściopisarka, gdyby nie Sieroszewski, Jakuci nie byłiby tym, czym są. Niech pani napisze, że jesteśmy mu bardzo wdzięczni.

Pierwszy słownik języka jakuckiego opracował także Polak — Edward Piekarski. Słownik w 12 tomach. Tak więc nasi rodacy tutaj nie próżnowali. Tęsknili za swoim krajem i chcieli do niego wrócić. Ale przyczynili się do rozwoju kultury innych narodów. Sądzę, że wiemy o tym nazbyt mało.

KRYSZYNA JAGIELLO

Sport

Porażka w Amsterdamie

W eliminacyjnym spotkaniu piłkarskim grupy V mistrzostw Europy Holandia pokonała Polskę 3:0 (1:0). Bramki zdobyli w 14 min. Johan Neeskens, w 46 min. Ruud Geels i w 59 min. Franz Thijssen.

Drużyny wystąpiły w następujących składach: Holandia — Schrijvers, Suurbier, Kryngh van Kraay, Krol, Neeskens, Jansen, Geels, Cruyff, Thijssen, van der Kerkhof; Polska — Tomaszewski, Szymanowski, Bulzacki, Żmuda, Wawrowski, Maszczyk, Deyna, Kasperczak, Lato, Szarmach, Gadocha.

Dziwny jest ten futbol. Przed 5 tygodniami 10 września na stadionie w Chorzowie reprezentacja polskich piłkarzy rozgromiła Holandię 4:1. W środę w Amsterdamie przegrała z kretesem. Zaskakującą metamorfozę przeszły obie drużyny. Holendrzy ani przez moment nie przypominali dość niemrawo grającego zespołu ze Stadionu Śląskiego, zadziwiająco w Amsterdamie wyśmienitą formą i wspaniałymi umiejętnościami.

TABELA GRUPY V

1. Holandia	5	4	0	1	8:2	14-7
2. Polska	5	3	1	1	7:3	9-5
3. Włochy	4	1	2	1	4:4	2-3
4. Finlandia	6	0	1	5	1:11	3-13

Do rozegrania pozostały mecze:

26. X. Polska — Włochy

22. XI. Włochy — Holandia

PO MECZU POWIEDZIeli

Kazimierz Górski: „Gra się tak, jak przeciwnik pozwala. Wynik osiągnięty na boisku odpowiada przebiegowi gry. Zwycięzili lepsi. Dlaczego przegraliśmy? Po prostu Holendrzy grali ze znacznie większą dynamiką, nasi natomiast zbyt wolno i bez wery — to główna przyczyna porażki. Nie spełniła też wszystkich zadań środkowa linia, zbyt często zdarzały się w obronie błędy. Trafiliśmy jednak na świetnie dysponowanego rywala, występującego w dodatku na własnym boisku. Przegraną w Amsterdamie nie eliminuje nas jednak jeszcze z walki o pierwsze miejsce w grupie. Dopóki piłka w grze wszystko jest możliwe. Nie zrezygnujemy jeszcze z awansu.”

Na pytanie jednego z dziennikarzy dlaczego zmienił Deyna, trener Górski odpowiedział: „Bo nie potrafił pilnować Jansena.”

Trener G. Knobel: „Kiedy przed meczem spotkałem się na ostatniej odprawie z drużyną byłem pod wrażeniem olbrzymiej mobilizacji, jaką spostrzegłem u wszystkich chłopców. Oczywiście nie będę powtarzał tego, co mówili chłopcom przed spotkaniem. Jest to moja sprawa i mojej drużyny. Wiedziałem jednak, że będą walczyli zacięcie. Teraz czekam na mecz Polska — Włochy w Warszawie, a potem rozpocznę przygotowania swojej drużyny do spotkania z Włochami, które odbędzie się 22 listopada w Rzymie. Jestem dobrej myśli.”

Robert Gadocha: „Okazało się, że wielkie znaczenie ma trening na nieznanym boisku. Pozbawiono nas możliwości poznania nawierzchni tego stadionu. Było bardzo ślisko, a to okazało się dopiero podczas gry. Nie wszyscy czuli się dobrze na tej płycie, stąd tyle niedokładności i błędów. Myślę, że z przebiegu gry nie zastężyliśmy na taką przegraną.”

Kazimierz Deyna: „Boisko było pokryte rosą i w związku z tym bardzo ślisko. Holendrzy lepiej sobie radzili na tej nawierzchni. Przede wszystkim dlatego, że byli szybsi.”

Włodzimierz Lubański: „Mecz przegrany, ale nie robiliśmy z tego powodu tragedii. Po prostu Ho-

Piłkarze Lecha — realistami

Niemal wszyscy piłkarze Lecha przebywający na zgrupowaniu w Wągrowcu okazali się realistami w sprawie wyniku meczu Polska — Holandia. W wewnętrznej atmosferze zdecydowana większość typowała sukces gospodarzy. Wygrał asystent trenera A. Hradeckiego — A. Karbowiak, który — jak nam oświadczone — zgarnął „spór sumy”.

Lechliści w połowie w rezerwowym składzie m. in. bez Jakóbca, Wojciechowskiego, Grzeska wiaka i Szostaka przegrali w środę w Wągrowcu w sparingowym meczu z Zawiszą Bydgoszcz 0:3. Czy stał się ich pesymizm w sprawie wyniku spotkania w Amsterdamie? (ad)

Polska — Grecja 4:1 drużyn młodzieżowych

lendrzy wyrównali straty z Chorzowa. W sumie dwóch spotkań bilans bramkowy jest identyczny. Uważam, że Polacy mają nadal szansę na awans. Holandia wcale nie musi bowiem wygrać w Rzymie.”

Janusz Kowalik: „Kapitałny mecz gospodarzy. Już dawno nie widziałem tak świetnie usposobionych reprezentantów Holandii. Bardzo zależało im na tym zwycięstwie. Porażka oznaczałaby bowiem koniec potęgi „pomarańczowych”. Wydaje mi się, że największym zaskoczeniem dla Polaków była bardzo ofensywna gra Cruyffa. Przewidywałem taką możliwość i podzieliłem się swoimi uwagami z trenerem Górskim. Okazało się jednak, że na boisku trudne jest wypełniać przedmeczowe założenia, zwłaszcza jak się ma do czynienia z taką indywidualnością jak Cruyff.”

Johan Cruyff: „Być może miałem lepsze występy w reprezentacji Holandii ale ten mecz zapamiętam jako spotkanie, w którym cały nasz zespół grał niezwykle skutecznie. Właśnie skuteczność to jest element który trzeba szczególnie podkreślić. Podobnie jak wszyscy moi koledzy jestem pod wrażeniem dzentelmeńskiej gry Polaków. Tomaszewski w podbramkowych starciach walczył fair.”

Ruud Geels: „Polacy to zdyscyplinowani gracze. Przez całe 90 min. walka była prowadzona niezwykle fair. Chociaż polska drużyna przegrywała zachowywała się sportowo i trzymała nerwy na wodzy.”

Mirosław Bulzacki: „Holendrzy atakowali od pierwszych minut z niespotykanym impetem, nie dając nam chwili wytchnienia. W tej sytuacji niemożliwe było o błąd.”

Zygmunt Maszczyk: „W ostrych zderzeniach z zawodnikami holenderskimi, łatwo było o kontuzje. Dlatego być może przeciwnicy częściej wygrali pojedynki. Holendrzy grali bardzo niebezpiecznie.”

Antoni Szymanowski: „Cruyff rozegrał wspaniały mecz. Niewiele ustępował mu Neeskens. Ta dwójka była motorem wszystkich akcji Holandrii.”

Andrzej Szarmach: „Nie dopisało nam szczęście. Mielśmy co najmniej trzy sytuacje do zdobycia bramki. Wprawdzie Holendrzy mieli znaczną przewagę w polu, ale mecz ten mógł zakończyć się także remisem.”

Marian Ostafiński: „Strata trzech bramek to bardzo dużo. Być może w ostatecznym rozrachunku liczyć się będzie każda stracona bramka.”

Jan Tomaszewski: „Zwyciężył lepszy. Holendrzy okazali się groźniejsi niż przypuszczałem. Mimo to nie musieliśmy przegrać tak wysoko.”

Bronisław Buła: „Gdy wchodziłem na boisko gospodarze prowadzili już 2:0 i właściwie było po meczu. Właśnie ta druga bramka zdobyta w 46 min. przez Geelsa miała decydujący wpływ na końcowy wynik.”

Dziennikarz włoski — Gino Franchetti („Stadio”): „Stawiałem na remis 1:1. Wspaniała gra, szybkość, inwencja Holendrów były dla mnie wielkim zaskoczeniem. Okazuje się, że jest to drużyna, która w ważnej próbie zawsze potrafi zmobilizować siły.”

Lech pokonał Spójnię

Turnieje koszykarzy rozpoczęte

W Łodzi i w Krakowie rozpoczęły się w środę I-ligowe turnieje koszykarzy. Poznański Lech w swym pierwszym pojedynku pokonał gdańską Spójnię 84:70 (34:30). Poza pierwszymi kilkoma minutami więcej z gry mieli kolejarze, z tym że dopiero w II połowie uzyskali bardziej zdecydowaną przewagę. Punkty dla Lecha zdobyli: Durejko 22, Glinka 16, Kostencki 15, Tybinkowski 13, Pawelczak 7, Paul 6, Cegielski 4 i Tyranowski 1. Najwięcej punktów dla Spójni zdobył eks-poznaniak Kijewski — 21.

W innych spotkaniach zanotowano rezultaty: Resovia — Polonia Warszawa 65:68 (31:38), Start Lublin — Śląsk 61:76 (31:38), ŁKS — Lublinianka 70:52 (24:24), Wybrzeże — Pogoń 102:94 (53:49), Wisła — AZS Warszawa 120:54 (53:27). (ad)

Porażka polskich siatkarzy

Druga porażka zakończył się mecz polskich siatkarzy z reprezentacją Rumunii. Tym razem mistrzowie świata przegrali z Rumunami w Timisoarze 1:3 (6:15, 17:15, 13:15, 11:15).

Komunikat

Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Poznaniu zwraca uwagę właścicielom, administratorom, dozorcóm, mieszkańcom domów i przypomina o obowiązku:

1. odpowiedniego zabezpieczenia urządzeń wodociągowych i kanalizacyjnych w nieruchomościach przed nadchodzącymi mrozami. Dla zabezpieczenia przewodów wodociągowych i kanalizacyjnych oraz wodomierzy — należy:
 1. naprawić w piwnicach drzwi i okna, zamykając je w czasie mrozów. Podobnie należy zabezpieczyć klatki schodowe i bramy, jeśli nimi biegać rurociągi;
 2. rurociągi oraz wodomierze szczególnie narażone na działanie mrozu — osłonić odpowiednimi materiałami izolacyjnymi (maty słomiane, wojłok, filc, wata szklana);
 3. studzienki wodomierzowe utrzymywać we wzorowym porządku i dobrze otulić pokrywy wiazow;
 4. spłuczki ustępowe opróżnić wieczorem z wody, zamykając przedtem kurek w przewodzie doprowadzającym wodę; łazienki, kuchnie, ubikacje, w których zainstalowane są aparaty gazowe należy w czasie mrozów opałać, by nie dopuścić do zamarznięcia wody w aparatach gazowych;
 5. polecić instalatorom, by odcięli dopływ wody do pomieszczeń niezamieszkałych i gdzie to jest możliwe należy przeprowadzać stałą kontrolę urządzeń wodociągowo-kanalizacyjnych;
 6. przy silnych mrozach zamykać na noc dopływ wody do domu i opróżnić z wody przewody instalacji domowej przez otwarcie kurka odwadniającego przy wodomierzu. W tych przypadkach gdzie zamknięcie wody na noc jest niemożliwe, jak np. w szpitalach itp. należy odkręcić kurek znajdujący się jak najdalej od wodomierza, aby przez to umożliwić stały przepływ wody w przewodach;
 7. skrzynki uliczne od hydrantów i zasuw oraz wpuść do kanalizacyjnych utrzymywać wolne od śniegu i lodu, a także posypywać solą, by zabezpieczyć w ten sposób stały do nich dostęp;
 8. w okresie mrozów zabrania się czyszczenia wody z ulicznych hydrantów przeciwpożarowych — korzystanie z nich jest dozwolone wyłącznie dla celów gaszenia pożaru;
 9. użytkowników publicznych źródeł ulicznych zobowiązuje się do ocieplania tych urządzeń oraz zabezpieczenia nawierzchni w ich otoczeniu przed powstaniem gołoledzi.
- II. Niezależnie od zabezpieczenia urządzeń wodociągowo-kanalizacyjnych przed nadchodzącymi mrozami:
1. każdy odbiorca wody zobowiązany jest do utrzymywania domowej instalacji wodociągowej w należytym stanie. Uszkodzenia kurków, spłuczek i innych urządzeń wewnętrznych instalacji wodociągowej i punktów pobierania wody należy natychmiast usuwać lub zawiadomić bezzwłocznie administrację nieruchomości;

2. wszyscy odbiorcy wody winni zwalczać wszelkie objawy marnotrawstwa oraz stosować jak najdalej idące oszczędności wody;
3. wszystkim administratorom oraz dozorcóm przypomina się o obowiązku zabezpieczenia nawierzchni ulicznej w granicach swych nieruchomości przed możliwością powstania gołoledzi w miejscach wycieku wody z uszkodzonych przewodów oraz wokół studni publicznych.

III. Brygady kontrolne Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji sprawdzać będą wykonanie niniejszych wytycznych. Niewłaściwe utrzymywanie i użytkowanie urządzeń wodociągowych wzgl. kanalizacyjnych podlega karze aresztu od 2 tygodni do 3 miesięcy lub grzywny nie niższej 500,— zł (art. 15 ustawy z dnia 17. II 1960 r. o zaopatrzeniu ludności w wodę. Dz. U. nr 11, poz. 72).

IV. Jednocześnie wyjaśnia się, że obowiązek usuwania uszkodzeń i nieszczelności w wewnętrznych instalacjach wodociągowo-kanalizacyjnych należy do najemców (lokatorów) na ich koszt. Natomiast obowiązkiem usuwania większych uszkodzeń pionów instalacji wodno-kanalizacyjnych oraz głównych urządzeń należy do administracji nieruchomości. Zlecenia na wykonanie odpłatnych usług w zakresie czyszczenia przykanalików należy kierować do Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Poznaniu, ul. Grobla 15 — Dział Zbytu, pokój 307, telefon 742-21, wewn. 273. Każdy stwierdzony przypadek nieszczelności, wzgl. pęknięcia rurociągu na odcinku od rurociągu do wodomierza włącznie, należy natychmiast zgłaszać:

1. w godzinach urzędowych od 6.45 — 14.45 w Miejskim Przedsiębiorstwie Wodociągów i Kanalizacji w Poznaniu, ul. Wiśniowa 13, telefon 994 lub przy ul. Garbary 120, telefon 586-29;
2. w godzinach popołudniowych i nocnych w Pogotowiu Wodociągowym, które znajduje się w Miejskim Przedsiębiorstwie Wodociągów i Kanalizacji w Poznaniu, przy ul. Wiśniowej 13, tel. 994. 5698-K1

Praca

Potrzebna pomoc do małego dziecka. Poznań, Osiedle Kosmonautów 6 m. 17, tel. 203-653 lub 660-027. 27065g

Brygady do oszklenia cieplarni 50X9 pilnie poszukuje. Adres wskazuje „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 27610g.

Przyjmie zmiennika na taksówce. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26353g.

Stolarz meblowy zatrudnia zaraz Stolarnia — Poznań, ul. Dąbrowskiego 42. 26357g

Kulturalny kierownik III kat. przyjmie pracę od godz. 15.00, chętnie na taksówce. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26206g.

Pani lub panienka do lekkich prac domowych potrzebna. Osoba pokój w willi, wysoki wynagrodzenie. Miodowa 28 (Jezyce). 26291g

Przyjmie dozorstwo, warunki mieszkanie. Poznań, ul. Pawła Strzeleckiego 53 m. 1. 26304g

Lektor języka rosyjskiego przygotowuje do egzaminów. Grunwaldzka 41a m. 3. 27516g

Wpisz na zaoczne (korespondencyjne) kursy kreślenia budowlanych instalacyjnych, maszynowych, oraz kalkulacji i kosztorysowania inwestycji przyjmie, szczegółowych piśmennyh informacji udzieli — „Wiedza” 31-139 Kraków, ul. Spasowskiego 8. 2104-K2

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNIKACYJNE

w Poznaniu, ul. Głogowska 131

poszukuje na dłuższy okres większej ilości

UMEBLOWANYCH POKOI

na terenie m. Poznania dla zamieszkujących pracowników tutaj przedsiębiorstwa. Powierzchnia obojętna. Mogą być jedno, dwu lub więcej osobowe. Opłata za wynajęcie tych pokoi regulowana będzie na podstawie zawartej umowy i obowiązujących przepisów w tym zakresie.

Zgłoszenia przyjmuje i udziela bliższych informacji dział spraw osobowych MPK w Poznaniu, ul. Głogowska 131, pok. 32, telefon 612-41 wewn. 32. 5899-K1

Geometrii wykresów, wykreślenia, Porządku, tel. 637-29. 24795g

Kupno Sprzedaż

Fortepian kupię. Oferty z ceną „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26238g.

Kupię niemiecki aparat słuchowy Zagrodzki, Poznań, ul. Komarskiego 11 m. 13 Dom Rencistów. 26382g

Velorex Java 250 cm. Inwal. Sprzedam. Hensel, Gniezno, Łąkowa 1. 1289p

Ogródek działkowy — odstąpię, zagospodarowany, opłotowany, altana mrowana, światło, woda. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26272g.

Sprzedam nowy kożuch damski na średnią figurę 160-170 cm brązowy zamsz, workół obszywany długim futrem. Ul. Świerczewskiego 8 m. 4. w godz. od 16 do 18. 26296g

Sprzedam magnetofon ZK 240 mono-toniczny 1973 r. Cena 5.000,— zł. Dzierżni skiego 150 m. 9a. Po godz. 15. 26318g

Sprzedam tanio prawie nową mlecznicę MSC-7B, wiazakę ciagnikową WC. 3, sterownik i kopaczkę do ziemniaków oraz dwusłownik pług. Stanisław Rzanak, Gołuski, p-ta Pałędzie, woj. poznańskie. 26321g

Sprzedam 2 piece kłafowe i łazienkowy, kupię przegladarkę, projektor oraz bajki. Tel. 33-21-47. 26326g

Lustro z konsolą (rokok), duży zyrandol, brąz, obrazy sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26194g.

Radio samochodowe Stern Transit nowo, gwarancja, cztery zakresy fal, sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26202g.

Sprzedam Jawe 20, ul. Rycka 23 m. 18, w godz. 15-16.30. 26197g

Casio-SX 11 (jap.) kalkulator elektr. 13 działan, pa mieć, 7000 prac. w baterii sprzedam. Telefon Wrocław po 17.00 kier. 871/678-03. 26236g

Sprzedam pelise męska, nowa, średni wzrost, tel. 600-03 od godz. 17. Sezanieckiej 7a m. 8. 26253g

Kożuch męski sprzedam. Adres wskazuje „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26271g.

Sprzedam ciagnik „Super”, bardzo dobry stan. Kilian, Złocieniec, tel. 131 woj. koszaliński. 26373g

W dniu 14 października 1975 roku, zmarł

STANISŁAW HAJDZIONY

długoletni, zasłużony członek Spółdzielni serdeczny kolega.

Zegnamy Go składamy rodzinie i najbliższym najszczerze wyrazy żalu i współczucia.

Zarząd, Rada Zakładowa, Rada Spółdzielni wraz z załoga Sp-ni Pracy „Sedytor” w Poznaniu

i Oddziałów: w Ostrowie Wlkp., Jarocinie, Krotoszynie i Pleszewie. 1141-K3

† Dnia 15 października 1975 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. mój najdroższy mąż, nasz najlepszy ojciec, teść, dziadek i brat, sp.

STANISŁAW NOWAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 bm. o godz. 10 w Polajewie.

W ciężkim smutku pogrążona

żona i rodzina

Dom żałoby: Przybychowo. 27739g

† Dnia 15 października 1975 r. zmarł nagle mój najukochańszy, najlepszy mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 74, sp.

KLEMENS MUSIAŁ

powstaniec wielkopolski, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Orderem Polonia Restituta oraz Krzyżem Powstańcym.

Pogrzeb odbędzie się dnia 18. X. br. o godz. 9.40 na cmentarzu na Junikowie.

Pogrążona w żalu i żałobie

RODZINA

ul. Jerzego 5 m. 16. 27730g

Pracująca w gastronomii poszukuje jednoosobowego pokoju na okres dwóch lat na terenie Poznania lub Kobylnicy. Członek Spółdzielni. Opłata miesięczna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26163g.

Kupię pilnie mieszkanie M-3, M-4, względnie mały domek lub część domu. Może być w bonach PeKaO. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26164g.

Kupię mieszkanie małe, wyłączone. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26165g.

Poszukuje mieszkania 1- lub 2-pokojowego na okres 3 lat. Możliwość zapłaty bonami PeKaO. Wiadomość, tel. 67-35-77 po godz. 16. 26235g

Ustka. Mieszkanie komfortowe, nowe budownictwo, kwaterek M-4 — 64 m², telefon, zamknięcie na podobne lub mniejsze w Poznaniu lub okolicy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26242g.

Zamienię działkę na mieszkanie pokój z kuchnią w starym budownictwie. Zgłoszenia niedziela od 10 — 14.00 Chwaliszewo 10 m. 10. A. Sklepek. 26244g

Lublin, zamienię trzy pok. mieszcz. z przynależnościami na równorzędne lub mniejsze w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26257g.

Nieruchomości

Sprzedam tunel foliowy o konstrukcji drewnianej i okna inspektowe „belgijskie”. Istnieje możliwość łatwego demontażu, względnie dźwigawo gruntu, na którym są zlokalizowane. Wiadomość: Ostrow Wlkp. ul. Reymonta 11 m. 1. 1283p

Kupię w Poznaniu willę, część willi, domek 1-2-rodzinny wzgl. mieszkanie własnościowe. W rozliczeniu mieszkanie M-4. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26167g.

Kupię domek jednorodzinny może być niewykończony w Poznaniu lub okolicy do około 300 tys. zł. M. Nowak Wielkowieś 62-060 Stęszew, woj. poznańskie. 27977g

Domek lub rozpoczęta budowa z większą działką dogodną komunikacją — kupię. Oferty z ceną „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26553g.

Sprzedam domek jednorodzinny w Kole z wolnym mieszkaniem. Józef Płachecki Sompolno 62-610 ul. Kaliska 21. Tel. 106 po południu. 24872g

Kupię dom jednorodzinny komfortowy z garażem i ogrodem blisko Poznania z podaniem ceny, w rozliczeniu może być mieszkanie 3-pokojowe z telefonem. Tel. 701-80. 24664g

Sprzedam 4,18 ha ziemi kl. 4 i 5 w dobrym położeniu przy dworcu. Pomaszewski, Białopłakowo gmina Mirosław. 24563g

Kupię dom w okolicach Poznania lub Gniezna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26058g.

Kupię około 1 ha ziemi nad jeziorem do 30 km od Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26043g.

Ładnie położone gospodarstwo 10 ha, połowa łąki, sad, staw, obzerne zabudowania, ziemia ogrodnicza, zamienię na domek blisko Poznania lub sprzedam. Henryk Pancerwicz, Borula Kościelna gmina Nowy Tomys. 26322g

Sprzedam gospodarstwo rolne o powierzchni 1,97 ha w tym 4 ha łąki z budynkami gospodarczymi, położone wśród lasów i jezior. Ryszard Demski, Łuźnicz, p-ta Rapin 64-533 woj. gorzowskie. 26352g

Kupię działkę budowlaną lub domek jednorodzinny w stanie surowym Poznań, lub peryferie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26173g.

Zguby Różne

4 październik zginął czarny podpalany raterek suczka. Zwrot wynagrodzić. Poznań Rycerska 8a. 27055g

Czeladnika albo wspólnika do zaprowadzonej stolarni Poznaniu przyjmie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26330g.

Matrymonialne

Samotność Ci dokucza? — pomoże Biuro Matrymonialne „Ognisko” Poznań, Strusia 9. 26570g

Przystojna niebrzydka pani lat 52, bezdzietna, pracownik umysłowy, nowe mieszkanie, pozna kulturalnego, wysokiego pana do lat 58. Cel matrymonialny. Poważne oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26071g.

Dwie samotne lat 49 i 56 pragną poznać panów w odpowiednim wieku. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25999g.

Samotna lat 35 z dzieckiem, wykształcenie średnie, mieszkanie nowe budownictwo, pozna inteligentnego pana do lat 46. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26082g.

Kulturalnego pana do 55 l. pozna emerytowana nau czycielka wdowa. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26120g.

Samotny w podeszłym wieku, samotny, poszukuje towarzyszkę życia. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26127g.

Pani lat 31, wzrost niski, inwalidka (chodzi o protezie) z córką dziesięcioletnią, pozna pana odpowiedniego i uczynnego do 35 lat. Tylko poważne oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26155g.

Pan lat 40, stan wolny rencista (zwzód - fotograf) poślubi pania samotną z mieszkaniem do lat 50 lub panią z dzieckiem młodszym. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26356g.

Dla mojej przyjaciółki blondynki, panny z wykształceniem, średnim, mieszkaniem, poszukuje kawalera lub wdowa do lat 46, miłego, spokojnego. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26225g.

Rozwiedziona 59-letnia z mieszkaniem, pozna niezależną inteligentną panią. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26243g.

Kawaler technik, wzrost 178, lat 28, pozna pannę, miłą brunetkę do lat 25 z mieszkaniem, wykształceniem średnim. Cel matrymonialny. Oferty ze zdjęciem „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26310g.

Kawaler przystojny, technik, wzrost 175, lat 27, pozna pannę miłą, ładną blondynkę do lat 24 z mieszkaniem, wykształceniem średnim. Cel matrymonialny. Oferty ze zdjęciem „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26311g.

† Dnia 15 października 1975 r. zmarła w Bogu nasza kochana matka, teściowa i babcia przeżywszy lat 83

KLARA PEŁCZYŃSKA

z domu Jelińska

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 bm. o godz. 15 na cmentarzu św. Piotra w Gnieźnie.

W smutku pogrążona

RODZINA

Gniezno, ul. Polna 3. 27729g

† W dniu 15 października 1975 r. zmarła opatrzona Sakramentami św. przeżywszy lat 78, sp.

ANIELA NEUMANN

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 18 bm. o godz. 14 w Strzelcach Wielkich.

W imieniu rodziny zawiadamia i prosi o modlitwę

ks. Tadeusz Neumann

Strzelce Wielkie. 27933g

† Z żalem zawiadamiamy, że dnia 15 października 1975 r. zmarł namaszczony Olejami św. przeżywszy 76 lat najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek, sp.

HENRYK JANUSZ

CHMIELEWSKI

przemysłowiec

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 bm. o godz. 13.25 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

żona z synem i rodziną

ul. Wszystkich Świętych 4a. 27701g

Dnia 14 października 1975 roku, zmarł nagle

MIECZYSLAW STUDZIŃSKI

były długoletni pracownik ZREMB-u Wielkopolskiego.

Rodzinie Zmarłego wyrazy szczerego współczucia

składają

Dyrekcja, Samorząd Robotniczy i pracownicy Wlkp. Zakł. Mechanizacji Budownictwa ZREMB w Poznaniu 1143-K3

W dniu 15 października 1975 r. zmarła po krótkiej chorobie nasza najdroższa żona, mamusia, teściowa i babunia, przeżywszy lat 50

HELENA OGÓROWICZ

z domu Buchholz

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 18 bm. o godz. 12.50 na cmentarzu junikowskim.

W żalu pogrążony

mąż z rodziną

ul. Jesienna 26 m. 6. 27968g

W dniu 14 października 1975 roku, zmarł nagle

HENRYK KRZESIŃSKI

inż. bud. lądowego

W Zmarłym straciłmy długoletniego, oddanego pracownika i dobrego kolegę.

Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współczucia

składają

Kierownictwo, Rada Zakładowa i współpracownicy Poznańskiego Biura Projektów Budownictwa Przemysłowego 1139-K3

Dnia 14 października 1975 roku, zmarła

ELŻBIETA SABINIEWICZ

z domu Szalkowska

nasza serdeczna koleżanka i ceniony pracownik.

Rodzinie Zmarłej wyrazy głębokiego współczucia

składają

Miejska Pracownia Urbanistyczna, Dyrekcja Biura Planowania Przestrzennego, Rada Zakładowa i Oddziałowa Organizacja Partijna.

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 bm. o godz. 9 na cmentarzu junikowskim. 1140-K3

† W dniu 15 października 1975 r. zmarła namaszczona Olejami św. przeżywszy lat 82, moja droga siostra i nasza ukochana ciocia

MARIA CHEĆIK

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 bm. o godz. 8.30 na cmentarzu junikowskim.

W ciężkim smutku strapiiona

RODZINA

27715g

† Dnia 15 października 1975 r. zmarła w wieku 71 lat, sp.

ELŻBIETA MERMELA

z domu Piotrowska

Pogrzeb odbędzie się 18 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

ul. Łąkowa 20 m. 11. 27952g

† Dnia 15 października 1975 r. zmarła w Bogu nasza ukochana mamusia, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 75

JANINA MAKULEC

z domu Kobrzeńska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 18 bm. o godz. 11.40 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

TEATRY

POZNAN

OPERA — g. 19 „Cyganeria”.
MUZYCZNY — g. 19 „Ruletka serce”.
POLSKI — g. 16, 19 „Wesele”.
NOWY — g. 19 „Opera za trzy grosze”.
LALKI I AKTORA Scena Marcin: g. 11 „Tygrysek”, g. 17 „Szalony odkurzaczy”, „Detektyw Ręka”.

KINA

CHODZIEZ Notec: „Dzieje grzechu” i „Ani słowa o futbolu”.
CZARNKOW: „Orzeł i reszka”.
GNIEZNO Lech: „Znikąd donikąd”; Polonia: „Doktor Judym”.
GOSTYN: „Złoto dla zuchwałych”.
GORA: „Polska gola”.
JAROCIN: „Mściciel”, „Kasztany miłości”.
KALISZ Oaza: „Sugarland Express”; Stylowe: „Komisarz Pepe” i „Safari 5000”.
KEPNO: „Y-17”.
KONIN Górnik: „Moja wojna, moja miłość”.
KOŚCIAN: „Płonąca tajga”.
KORNIK: „Och, jaki pan szalony”.
KROTOSZYN: „Ważźżż”.
LESZNO: „Bądź z nim szczęśliwa” i „Polska gola”.
NOWY TOMYŚL: „Szcześliwego Nowego Roku” i „Junga z Floty Północnej”.
OBORNIA: „Aresztuję cię przyjacielu”.
OSTROW Słońce: „Czerwone i białe”; Roma: „Krótkie wakacje” i „Jankes”.
OSTRZESZÓW: „Człowiek w dziurze”.
PIA Iskra: „Dzień Szakala”; Sokół: „Strach”.
PLESZEW: „Wielki Gatsby”.
RAWICZ: „Romanca dla zakochańców”.
SZCZECIN: „Dzieje grzechu”.
SZRAM Kłobocze: „Urodziny Marydy”; Słonko: „Ziemia obiecana”.
SRODA: „Bilans kwartału”.
SZAMOTULY: „Droga Luiza”.
SYCOW: „Ważźżż”.
TRZCIANKA: „Kraksa”.
TUREK: „Awans”.
UNIEJÓW: „Orzeł i reszka”.
WALCZ: „Lot martwego ptaka”.
WŚCOWA: „33 zgłoszeń” i „Grzech Antoniego Grudy”.
WRZESNIA: „Pierwsza spokojna noc”.
WĄGROWIEC: „Tajemniczy blondyn w czarnym buciku”.
WYRZYK: „Orzeł i reszka”.

RADIO

PROGRAM I: 7.40 Takti i minuty; 8.10 Mel. naszych przyjaciół; 8.35 Na gdańskich pieciolinii; 9.05 Po jednej piosence 9.30 Berlin z melodii i piosenki; 9.45 Zespół Rozrywk. Rozgl. Opolskiej; 10.08 Różne arie, różne głosy; 10.30 „Rozmyślania nad Chrysta T” — fragm. I; 10.40 Leksykon jazzu; 11.05 Refleksy; 11.05 Nie tylko dla kierowców; 11.32 Rep. z IX Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. F. Chopina w Warszawie; 12.25 Lublin na muzycznej antenie; 13.00 Graja i śpiewają kurpiowskie zespoły regionalne; 13.15 Motosprawy; 13.30 Katalog wydawnictw; 13.35 Z operetek F. Lehara; 14.05 Muzyka ludowa Wielkopolski; 14.30 Rymy nastolatków; 15.10 Muzyka z polskich łak i lasów; 15.30 Fonoserwis; 16.00 U przyjaciół; 16.11 Propozycje do Listy Przebojów; 16.30 Aktualn. kulturalne; 16.35 Ciekawostki Polskich Nagrań; 17.00 Radiokurier; 17.20 Grupa SBB; 17.30 W kregu gitary klasycznej; 18.00 Muz. i Aktualn.; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.30 Przeboje sprzed lat; 19.20 Koncert muzyki polskiej; 19.50 Sprawozd. ze spotkania i sekretarza KC PZPR — E. Gierka i premiera PRL P. Jaroszewicza z przedstawicielami gospodarki morskiej; 20.40 Tańce polskie; 21.20 Repertuar z IX Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. F. Chopina w Warszawie; 22.20 Śpiewa Wanda Warska; 22.30 Ludzie wielkiej przygody — Wędrowcy po Raju; 22.45 Mini recital R. Tarasewicza; 23.05 Korespondencja z zagranicy; 23.10 Granice jazzu.

WIADOMOŚCI: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 19, 20, 21, 22, 23.
PROGRAM II: 7.45 Muzyczny tydzień Poznania omówi dr Jerzy Młodziejowski; 8.35 My 75; 8.45 Góraliska muzyka; 9. Utwory J. S. Bacha; 9.40 Dla przyjaciół: „Deszcz, Muzykant”; 10. Pisarz i książka — and. a twórczości J. Odrowąża-Pieniążka; 10.30 Muz. operowa; 11.35 Posen w gospodarstwie domowym; 11.45 Od Tatr do Bałtyku; 12.05 „W trosce o nasze dzieci”; 12.30 Czas dobrych gospodarzy; 12.50 Z taśmoteki spikera; 13. Muzyka; 13.20 Słynne comba jazzowe; 13.35 „Zielony dom” fragm. pow.; 13.55 Mini przegląd folklorystyczny; 14. Wiecej, lepiej, taniej; 14.15 Tu Radio Moskwa; 14.35 Koncert popularny; 15. Program dla dziewcząt i chłopców; 15.40 Amatorskie zespoły przed mikrofonem; 16. Studium wiedzy polityczno-społecznej — Sukces i kariera; 17.25 Aud. aktualna M. Nowakowskiego; 17.40 „Problemy sportu konińskiego”; 17.55 Pozn. konc. zyczeń; 18.40 Ludzie, wśród których żyjemy; 19. Ravel — La valse; 19.15 Język angielski „Piosenka dla Ciebie”; 19.30 Konc. symf. „Lugano-75”; 21.10 Prokofiew: Kwintet g-moll; 21.52 Jazz; 22. Magazyn studencki; 23. Świat nowej muzyki; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Zespół Rogera Blancharda.

WIADOMOŚCI: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.
PROGRAM III: 7.30 Józef Jarema i „Cricot” — gawęda; 7.40 Mu-

Przeróbka słodkiego surowca



Na zdjęciu: wyładunek przy pomocy siatek — buraków cukrowych na placu przyfabrycznym w Miejskiej Górze (woj. leszczyńskie). Fot. — S. Wiktor

Pełną parą pracują wielkopolskie i leszczyńskie cukrownie, aby w porę przerobić dostarczony surowiec. Przyspieszenie tempa pracy jest konieczne ze względu na występujące już nocami przymrozki, które uszkadzając wykopane buraki — obniżają wydajność cukru przy przeróbce. Dlatego tak ważne jest pilnowanie terminów dostaw, nie wolno też

pozostawiać wykopanych buraków na polu, powinny być zebrane i przykryte, jeśli dostawa do cukrowni musi być z różnych powodów opóźniona. Na ogół jednak udaje się zsynchronizować z harmonogramem przetwórstwa w poszczególnych cukrowniach dostawę buraków cukrowych spod komбайnów.

W fabrykach należących do Przedsiębiorstwa „Cukrownie Wielkopolskie” znalazła się do tej pory jedna trzecia przewidywanej ilości buraków cukrowych, natomiast plan kampanijny przetwórstwa wykonano w jednej piątej. Podobne jest zaawansowanie w cukrowniach leszczyńskich. (emp)

Przegląd prac
poznajskiej weterynarii

Nakładem Państwowego Wydawnictwa Rolniczego i Lesnego ukazał się „Przegląd (1974) Zakładu Higieny Weterynaryjnej w Poznaniu”, pod redakcją doc. Kazimierza Roslanowskiego.

Część pierwsza zawiera omówienia ogólnych problemów weterynaryjnych wynikających z rozwoju produkcji poznajskiego rolnictwa (A. Januszewski), charakterystykę działalności zakładu w latach 1945-73 (T. Łosiński) oraz interesujący artykuł „Pracownicy wielkopolskiej weterynarii w walce o niepodległość i demokrację”. Andrzej Przychocki przypomina w nim sylwetki tych, którzy uczestniczyli w Powstaniu Wielkopolskim, kampanii wrześniowej, w szeregach ruchu oporu i brali udział w ostatnim rozgromieniu faszyzmu.

Książka zawiera również sześć prac naukowych, ilustrowanych fotografiami i wykazami, przedstawiających wyniki badań, wykazy piśmiennictwa. W przeglądzie prac 1974 zawarto nadto streszczenia prac doktorskich i habilitacyjnych pracowników ZHW oraz bibliograficzny przegląd dorobku naukowego Zakładu Higieny Weterynaryjnej w Poznaniu w latach 1945-1973. (len)

ODPOWIADAMY

Maria K., Wilejko, woj. leszczyńskie. — Oglądanie może Pani nadać na pocztę. Tam też obliczyć ile powinna Pani za nie zapłacić. (3326)

Czytelniczka P. — Podajemy adresy Techników Rolniczych Zaocznych: Bojanowo, ul. Świerczewskiego 29 (woj. Leszno), Środa Wlk., ul. Szkolna 2, Robietnica, ul. Szamotulska 20. (2859)

zyczna zegarynka; 8.05 Kiermasz pływ; 8.30 Co kto lubi; 9 „Werbie żołobne dla Rancas”; 5 odc. pow.; 9.10 Na góralską nutę; 9.30 Nasz rok 75; 9.45 Britten. Wariacje; 10.15 Język niemiecki; 10.35 W duecie z J. Garbarkiem; 10.50 „Mnich” 18 odc. pow.; 11 „Tango z różą w zębach”; 11.20 Życie rodzinne — magazyn; 11.50 W duecie z J. Garbarkiem; 12.25 Za kierownicą; 13 Powtórka z rozrywki; 13.45 Czytamy pamiętniki — K. Lorenz; „Rozmowy ze zwierzętami”; 14 Szczęśliwi i Horszowski grają Sonaty skrzypcowe Mozarta; 14.20 Ludowe pieśni z Syeyli; 14.35 Lord z oliwinia rurka — gawęda; 14.45 Na estradzie Bracia Allman; 15.10 „Pieśni z kolowrotka” zespół Lu Collegium Musicum; 15.30 My Wrocławianie — magazyn; 15.50 Śpiewa Świętana Rezanowa; 16.15 Telegramy muzyczne ze świata; 16.45 Nasz rok 75; 17.05 „Werbie żołobne dla Rancas”; 6 odc. pow.; 17.15 Kiermasz pływ; 17.40 Tryptyk staromiejski; 18 Muzykowanie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Tylko po hiszpańsku; 19 Pow. w wyd. dżw. „Cichy Don”; 19.35 Muz. pocztą UKF; 20 Więcej niż siedem cudów świata — gawęda prof. dr. J. Lanowskiego; 20.10 Interadio — magazyn muzyczny; 20.50 Ilustrowany Magazyn Autorów; 21.50 Opera tygodnia — Miłkołaj Rimski-Korsakow „Noc majowa”; 22.05 Śpiewa Oleg Lund-

Pilskie

PKO bliżej klienta

Czy mieszkańcy Ziemi Pilskiej umiają oszczędzać? Statystyki mówią, że różnie z tym bywa. Przeciętna krajowa w połowie roku wynosiła 6.822 zł, w pilskim Oddziale PKO — 7.294 zł, w waleckim — 4.429 zł, a w chodzieskim tylko 1.747 zł. Jak się ocenia, do końca roku stan wkładów oszczędnościowych w PKO i bankach spółdzielczych osiągnie kwotę ponad 2.705 milionów złotych i wówczas każdy statystyczny obywatel będzie miał na swym koncie 6.600 złotych. Wzrost znaczny, ale... średnia krajowa sięgnie wówczas kwoty 9.300 złotych.

Korzyści z oszczędzania są chyba oczywiste. Warto jednak pamiętać, że bankowe wkłady oszczędnościowe umożliwiają także prowadzenie szerokiej akcji kredytowej. Blisko połowa wszystkich kredytów w woj. pilskim to pożyczki na indywidualne i spółdzielcze budownictwo mieszkaniowe, pozostała zaś część przypada na

strem; 22.15 Trzy kwadransy jazzu — dyskografia; 23 „Ziemia pora niona” — wiersze Garcii Lorki; 23.05 Konc. tylko dla melomanów; 23.50 Gra Zespół Hit Club de France.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19.30, 22.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 6.30 — TTR — Fizyka — 1.34 — Widmo promieniowania i model Bohra atomu wodoru; 7 — TTR — Uprawa roślin — 1.42 — Warunki uprawy ziemniaków; 9 — Program dla najmłodszych dla klas III — „Wojsko, wojsko...”; 9.20 — „Doczekaj zmkroku” — film fab. prod. USA; 11.05 — Dla szkół: Wychowanie techniczne dla klas I — III lic. „W Instytucie Naukowo-Badawczym”; 12 — Dla szkół: Wychowanie obywatelskie dla klas VIII — Rady i nauczycieli; 12.45 — TTR — Matematyka — 1.5 — Funkcja liniowa; 12.55 — TTR — Mechanizacja rolnictwa — 1.1 — Znaki i sygnały drogowe (premiera); 15.55 — NURT — Pedagogika — Współczesna koncepcja wychowania przedszkolnego — wykl. prof. dr. W. Dyrnar; 16.30 — Dziennik (kol.); 16.40 — Obiektyw; 17 — Dla dzieci: „Pora na Telefora”; 17.35 — Dla dzieci: Latający Holender; 18 — TV Informator Wydawniczy; 18.15 — Ma-

Z okazji Dnia Nauczyciela

„Głos” u emerytowanych pedagogów

W Dzień Nauczyciela we wszystkich szkołach młodzież składała życzenia swym wychowawcom. Redakcja „Głosu” natomiast z tej okazji odwiedziła kilku zasłużonych, emerytowanych pedagogów, składając im życzenia dobrego zdrowia i dalszej aktywności społeczno-zawodowej. Życzenia te przekazujemy wszystkim, którzy po latach pracy w szkole, obecnie, z potrzeby serca, nadal są czynni i bliscy młodzieży oraz jej sprawom.

Irena Podczaska — emerytowana nauczycielka i znana w Kaliszu działaczka

W konińskim ZSG

Przygotowania do wolnych dni

W konińskim Zespole Szkół Górniczych trwają przygotowania do 4 dni wolnych od nauki. Ustalono, że w ostatnie 4 dni października młodzież szkolna pracować będzie, m. in. na terenie pobliskiego amfiteatru, przy oczyszczaniu cegły z rozzebranego na terenie miasta domu. Gruntownemu remontowi poddane zostaną całe ogrodzenie szkoły, utwardzi się również i zaleje betonem wewnętrzna droga dojazdowa.

Bardzo bogato przedstawia się też program wypoczynku młodzieży. Przeprowadzi się w hali rozgrywki o mistrzostwo szkoły w piłce nożnej, siatkowej, koszykowej, tenisie stołowym. Rozegrane zostaną również indywidualne zawody pływackie. W salach Górnicego Domu Kultury wyświetlane będą dla młodzieży filmy, odbywać się będą próby i występy orkiestry dętej, chóru szkolnego i zespołu tanecznego. Przewidziana jest również jednodniowa wycieczka dla uczniów ostatnich klas trzy- i pięcioletniego Technikum Górniczego — do kamieniołomów w Strzegomiu. (p)

społeczna, chociaż pożegnała się ze szkołą w 1970 roku, po prawie czterdziestu latach pracy w zawodzie, nadal jest bardzo aktywna.

O tym, jak młodzież przykłada się do nauki i zachowuje na lekcjach, decyduje postawa nauczyciela, jego stosunek do wykonywanej pracy i do uczniów — mówi. I to była jedna z maksym, których trzymała się w swojej praktyce pedagogicznej.

Irena Podczaska nadal jest członkiem kolegium do spraw wykroczeń, skarbnikiem w kole Ligi Kobiet przy kaliskim oddziale ZNP, działa też aktywnie w organizacji partyjnej. Była delegatem na IV Zjeździe PZPR, a przez trzy kadencje również radną miejską. Obecnie jest współorganizatorem październikowej sesji naukowej, poświęconej Marii Dąbrowskiej.

Helena Zielińska nie została w domu, ale od dzieci z bloku dowiedziała się dokładnie: dokąd wyszła i kiedy wróci. Mał sięsiedzieli mieli „wiadomości z pierwszej ręki”, bo są jej częstymi gośćmi. Później, podczas rozmowy, pani Helena powiedziała nam m. in.:

— Na emeryturze jestem już dziesięć lat, ale ciągle muszę mieć koło siebie dzieci. Te z bloku są u mnie prawie codziennie. Czasem proszą o pomoc, przychodzą się czymś pochwalić, czy na coś użalić. Sama nie wiem, komu te kontakty są bardziej potrzebne i sprawiają większą przyjemność — mnie, czy im? Mam pod opieką również moich dwoje wnucząt: Oleńkę i Janusza.

Helena Zielińska pochodzi z krakowskiego, ale całe swoje zawodowe życie pedagoga spędziła w Wielkopolsce. Tu, pod Słupcą, zaczęła uczyć w 19 roku w szkole podstawowej, a po wojnie była nauczycielką w Szkole Podstawowej nr 4 w Koninie.

Turystyka i krajoznawstwo, to moje pasje największe, toteż często prowadzę uczniowskie wycieczki po różnych rejonach kraju — mówi Jan Kuczkowski, leszczyński nauczyciel, od dwóch lat na emeryturze. Uczył w tutejszych szkołach fizyki i chemii. Od 1922 roku związany jest z Leszmem. Tu ukończył seminarium nauczycielskie, po tem jako bezrobotny młody nauczyciel, wraz z kolegami będącymi w podobnej sytuacji założył w 1930 roku Koło Oświatowe Nauczycieli. Wreszcie udało mu się uzyskać w Lesznie posadę. W 1939 r. musiał uchodzić, bo gestapo zainteresowało się jego działalnością w harcerstwie. Wrócił w marcu 1945 r. Ucząc, odbył

„Grodzisz” ze znakiem „Q”

Codziennie Browar w Grodzisku (woj. poznańskie) opuszcza około 18 000 butelek piwa grodzkiego, którego jest on jedynym producentem w Polsce. Pod względem specyfiki smakowej (wyrabiane jest ze słoju pszennego dymionego drzewem dębowym i z przedniej jakości chmielu) nie ma ono odpowiednika na świecie. W tym roku padnie rekord jego produkcji: zamiast planowanych 16 000 hektolitrow — wyniesie ona około 19 000. Oznacza to, iż piwosze otrzymają ogółem ponad pół miliona butelek ulubionego napoju.

Duże powodzenie, którym cieszy się „grodzisz” w kraju sprawiło, że zrezygnowano od niedawna z eksportu. A wysyłano go przede wszystkim do RFN i Berlina Zachodniego, gdzie również miał dobrą markę. Od kilku lat posiada zresztą najwyższy znak jakości „Q”. Możliwość dalszego zwiększenia produkcji uzależniona jest od rozbudowy i modernizacji browaru, pracującego w bardzo trudnych warunkach. (bop)

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — przedstawiciele w województwach:
KALISZ: Bogdan Pardus, ul. Widok 69, tel. 22-79.
LESZNO: Tomasz Talarczyk, ul. Grunwald 10, tel. centrali 52-20, wewn. 10-70.
PILA: Zygmunt Rola, ul. Marchlewskiego 29, tel. 24-15.

w Poznaniu studia pedagogiczne, no-biologiczne, działał w harcerstwie, rozwijał turystykę. Przejście na emeryturę, chyba Jan Kuczkowski prawie nie zauważył. Pozostaje nadal niezmienne aktywny, zawsze blisko młodzieży.

Ponad pół wieku za katedrą czy stołem nauczycielskim. Kilka pokoleń uczniów. Wiele lat pracy społecznej dla jednego miasta. Tak oto w ogromnym skrócie przedstawić by można życiorys pana Antoniego Mackowicza, emerytowanego nauczyciela Liceum Ogólnokształcącego w Pile. Dziś ma już siedemdziesiąt osiem lat, lecz kiedy wspomina zakończony przed czterema laty długi okres swojej aktywności zawodowej, okazuje się, że wszystko doskonale pamięta, z łatwością opisując różne sytuacje i sylwetki małych niegdys Telesk i Henryków, którzy są dziś paniami nauczycielkami i panami doktorami.

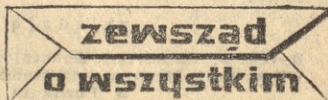
Zawsze rozumiał młodzież, zawsze też sporo wymagał od siebie: punktualny, przygotowany do zajęć i pogodny. Mimo upływu lat stanowił wzór do naśladowania dla tych kolegów, o których młodzież świadczyła wyłącznie metryką.

(par. p. tt. zr.)

Nowe „odkrywki” kruszywa

Poznańskiemu Przedsiębiorstwu Produkcji Kruszywa i Usług Geologicznych „Kruszgeo”, obejmującemu zasięgiem działania teren Wielkopolski, przybywają nowe zakłady eksploatacji tak bardzo obecnie potrzebnego budulca, jakim jest żwir, pospółka budowlana i piasek. W połowie br. przystąpią mianowicie do eksploatacji kolejnej (już czwartej) „odkrywki” na peryferiach Obornik, zaś niedawno rozpoczęła się „ukop” dobrej jakości piasku w Komornikach pod Poznaniem.

Niebawem produkcję podejmą dwa następne zakłady (będzie ich razem 17). We wsi Panienka wydobywana będzie od listopada pospółka budowlana i piasek na potrzeby budowlanych z pobliskiego Jarocina oraz Poznania. Zaborowo koło Leszna natomiast dostarczać będzie uszlachetnione kruszywo na place budowy całej Wielkopolski; tamtejsze jego złoża oszacowano na około 100 mln ton. (bop)



SZTANDARY DLA SZKÓŁ

PILSKIE. Z udziałem przedstawicieli wojewódzkich władz partyjnych i oświatowych odbyła się ostatnio w Lipce uroczystość wręczenia tamtejszej zbiorczej szkoły gminnej, która nosi imię 4 Pomorskiej Dywizji Piechoty, sztandaru ufundowanego przez komitet rodzicielski i miejscowe zakłady pracy. W najbliższą niedzielę, 19 października, podobna uroczystość odbędzie się w Krzyżu, gdzie tamtejsza zbiorcza szkoła gminna nosząca imię Bojowników o Wolność i Demokrację, także otrzyma sztandar ufundowany przez miejscowe społeczeństwo. (zr)

W OCZEKIWIANIU ZIMY

KONIN. Zakończyły się przygotowania Zakładu Oczyszczania Miasta do akcji zimowej. Przeprowadzono remont sprzętu mechanicznego. Zakład dysponuje dwoma samochodami z pługami do odśnieżania i piaskarkami (dwoma typy „Piast” i jedną dużą, ciągnikową). Zgromadzone odpowiedni zapas piasku do posypywania ulic. Ustalono kolejność ich odśnieżania i posypywania, przeszkolono i przygotowało załogę. Dyżury przez całą dobę pełnić będzie na zmianę 12 kierowców i 16 ładowaczy. Ustalono również zadania dla ADM-ów. (p)